Nr 207. Wtorek 9 Września 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. ministerstwo handlu i król. węg. ministerstwo handlu, rolnictwa i przemysłu udzieliły według reskryptu minist. z dnia 30 lipca 1879 l. 18588 Ludwikowi Zieleniewskiemu, fabrykantowi machin w Krakowie, wyłączny przywilej na pług rzędowy własnego pomysłu na przeciąg dwóch lat, począwszy od daty powyższego reskryptu. Opis przywileju, który stosownie do życzenia uprzywilejowanego będzie zachowanym w tajemnicy, znajduje się w c. k. archiwum przywilejów w Wiedniu.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: dr. Feliksa Antoniego Borzewskiego, dr. Leona Mendelsburga, Erazma Tarchalskiego, Ernesta Wernera, Kaźmierza Wojtasa i Michała Zozla bezpłatnymi askultantami dla swego okręgu.

C. k. Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela cztero-klasowej szkoły w Mikołajowie, Bazylego Korenńca, rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Stryju.

C. k. krajowa komisya dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku i dla oznaczenia prawa zastrzeżenia §. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 ustanawia w myśl §. 9 tej ustawy do przeprowadzenia dotyczących czynności komisyę miejscową w Rawie dla powiatu rawskiego. Komisya ta rozpocznie swoją czynność 15 września 1879 r. i urzędować będzie w lokalu tamtejszego starostwa. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Komisyi krajowej dla oznaczenia czyst. dochodu z prawa propin.
Lwów, 6 września 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września.

Bardzo trafnie podniósł *Fremden-Blatt* ten wielce charakterystyczny objaw, że niepojednawczy opór i zapał do walki wzrasta w obozie liberalnej opozycyi tem więcej, im zgodniejszy z duchem jej programu jest bieg wypadków i rozwój spraw politycznych. Jeżeli stanie się cokolwiek, co liberalna opozycya wskazywała jako cel swój, zaraz organa jej wybuchają większym gniewem i niechęcią ku ministerstwu. Dowody na poparcie tego twierdzenia są tak namacalne, że chyba ślepy ich nie spostrzeże. Najważniejszym z nich jest przebieg sprawy ugodowej. Organ, który dziś stoi na czele prasy opozycyjnej, podniósł przed rokiem gorąco potrzebę zakończenia sporu czesko-niemieckiego i sprowadzenia czeskiej opozycyi na drogę czynnej polityki, a jeden z najznamienitszych koryfeuszów stronnictwa wiernokonstytucyjnego dr. Herbst, poparł tę piękną inicyatywę nietylko słowem lecz nawet czynem. Hr. Taaffe starał się doprowadzić sprawę tak ważną do skutku i osiągnął ten piękny rezultat, że czeska opozycya wstępuje do Rady państwa bez warunków i zastrzeżeń, a zamiast uznania spotyka się za to w prasie opozycyjnej z oskarżeniem, że niemiecki żywioł oddaje na pastwę słowiańskiemu! Każde stronnictwo, które nietylko w frazesach lecz i w czynie dąży do pewnego celu i nie własną ambicyę lecz program uważa za rzecz główną, witać powinno z zadowoleniem fakt, że jego programowe oświadczenie znajduje ogólne uznanie. Inaczej postępuje sobie liberalna opozycya. Jej organa formalnie nie posiadają się z gniewu, że tak zwany lincki program nietylko nie został potępiony w obozie umiarkowanym, lecz owszem znalazł tam przychylne przyjęcie, że skonstatowano zgodność jego życzeń z celami rządu. W każdem innem państwie konstytucyjnem stronnictwo zyskawszy takie uznanie dla swojego programu, uważałoby za swój obowiązek wziąć udział w rządach i przyczynić się do osiągnięcia wspólnych celów. Inaczej postępuje i w tej mierze liberalna opozycya. Chociaż gabinet zapewnia ochronę liberalnym instytucyom, chociaż tylko w ramach konstytucyi uczynić chce zadość życzeniom narodowym, chociaż wreszcie w zniżeniu wydatków wojskowych posunąć się pragnie do granic możliwości, mimo to pod wielką klątwą polityczną wzbroniono w Lincu posłom wiernokonstytucyjnym przyjmować teki z rąk hr. Taaffego. Te fakta wystarczą do uzasadnienia tego, cośmy na wstępie powiedzieli. Gdyby wypadło iść dalej tą drogą i z artykułów opozycyjnych dalej wykazywać anormalność postępowania, nie wyczerpnęlibyśmy materyału w całym szeregu artykułów.

Umiarkowane a przytem wiernokonstytucyjne dzienniki dają tem dowody niepospolitej cierpliwości, że spokojnie i konsekwentnie wykazują swoim zaślepionym kolegom niestosowność ich postępowania, że nawet wtedy nie wybuchają gniewem, gdy strona przeciwna aż do przewrotności posuwa sofisteryę. *P. Lloyd* natomiast, który niedawno jeszcze uspokajał liberalną opozycyę i nawet przyrzekał jej sojusz na wypadek, gdyby w Austryi rzeczywiście pokazał się jakikolwiek ślad reakcyi — nie mógł już powstrzymać się od ostrego skarcenia i stawia koryfeuszom opozycyi takie pytanie: Czy ci panowie, którzy z dziwną emfazą deklamują o zagrożonym parlamentaryzmie, nie mogą tego pojąć, że doprowadzają parlamentaryzm *ad absurdum*? Parlamentaryzm wymaga, aby istniała możność parlamentarnego sposobu rządzenia; jeżeli zaś pewne stronnictwo rządzić nie chce mając większość a nie daje nikomu rządzić zostawszy opozycyą, to obala pierwsze zasady parlamentaryzmu.

Czy te poważne upomnienia, życzliwe przestrogi, wreszcie surowe wyrzuty, które liberalna opozycya otrzymuje ze strony nieposzlakowanej pod względem wiernokonstytucyjności, osiągną swój cel i otworzą oczy zaślepionym? Jestto rzecz bardzo pożądana ale niestety tak wątpliwa, że raczej przygotować się trzeba na to, iż w miarę zbliżania się sessyi nowo wybranego parlamentu, taktyka dzisiejsza zastosowywana będzie z wzrastającą przewrotnością. W grę bowiem nie wchodzi nieporozumienie, które przy dobrej woli już dawno ustać było powinno, lecz tendencya i wyrachowanie. Chodzi tu głównie o niepokojenie opinii i o wzbudzanie ciągłych obaw, aby nowy gabinet nie znalazł wsparcia po za żywiołami dawnej opozycyi. Jest wszelka nadzieja, że zaraz na wstępie sessyi Rady państwa ten-

---

12)

MISYA FAMILIJNA

OPOWIADANIE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

VI.

Już z samej powierzchowności widać, że zajazd Chaimka wcale co innego. Jestto wielka, rozlewająca się murowana budowla z żółtemi, koloru cytryny ścianami. Dach trochę się wygina i bakieruje w jednę stronę, ale za to ma jasno-niebieskie okiennice, drzwi zielone i wielki przez całą długość ciągnący się napis „Restauracya i Billard". Zastajemy cały dom szczelnie zamknięty; dwie bryczki frachtowe stoją obok stajni, wysoki żuraw poruszany wiatrem tylko skrzypi, więc zaczynamy szturmować jednocześnie i do bramy stajennej i do drzwi wchodowych. Bijemy pięściami, kołaczemy w różny sposób — nikt nie otwiera. Po półgodzinnem może takiem dobijaniu się, kiedy już ręką ledwie mogę ruszyć — pokazuje się zasapany żydzina z głową formalnie udekorowaną w pierze.

— Dawaj stancyę!

— Ny, nie ma stancyi, wszystkie zajęte od aktorów. Może pan chce na salę.

— Prowadź na salę, choćby i do sieni, tylko prowadź.

Do owej sali wchodziło się prost z głównego wejścia; a że okiennice były jeszcze zamknięte, więc nie widzę nic, tylko czuję powietrze stęchłe i ciężkie. Chłopak prowadzi mię w drugi koniec tej wielkiej landary, i wskazawszy pustą sofę mało co poprawniejszej edycyi, niż tę, którą dopiero opuściłem, proponuje, abym się na niej ulokował.

Widocznie w księdze przeznaczeń moich napisanem było, abym tej nocy oka nie zmrużył, bo ledwie co położyłem się i oczy zamknąłem, czuję że coś ciężkiego kładzie się na mnie. Był to wielki czarny pies, któremu jego zwykłe legowisko zająłem, a który, skoro pozwoliłem sobie spędzać go zanadto energicznie, pokazał mi bez ceremonii swoje białe zęby i zaczął warczeć. Nie mogąc iść z nim w zapasy, zawarłem kapitulacyę w ten sposób, że obaj pomieściliśmy się jakoś na tej sofie.

Tymczasem dniało coraz więcej, deszcz ustał, i pierwsze promienie słońca zaczęły się wciskać do sali przez wycięte serca w okiennicach. Rozpatruję się do koła — wszędzie śpią rozmaite osoby, nawet na powierzchni wielkiego bilardu. Tuż pod oknem w spiczastej białej szlafmycy, chrapie jakiś niemłody już i tęgiej postaci mężczyzna. Na drugiej stronie także na kanapie dwoje malców nogami do siebie, a ile osób jest tam na bilardzie, dojrzeć już nie mogę. Jegomość w białej szlafmycy obudził się nareszcie także, ziewnął, przetarł oczy, i z zdziwieniem pewnem obaczył we mnie nowego towarzysza noclegu. Po kilku słowach rozmowy dowiedziałem się, że jest to dyrektor owego teatru, o którym tak lekceważąco wspominano mi w poprzednim zajeździe.

— Widzi pan dobrodziej, miejsca nie ma w oberży — rzecze ważna ta osobistość — musieliśmy się tu ulokować, bo panna Michalina zajęła dla siebie pokój.... ten fircyk z Warszawy zajął drugi pokój.... Trudno, człowiek jest dyrektorem, a wszystkim musi ustępować.... takie to czasy nastały dla dyrektorów.... Artyści panie dobrodzieju, to dziś panowie.... dyrektor cierpi za wszystkich.... Ale z kimże mam zaszczyt mówić?...

Powiedziałem mu swoje nazwisko....

— Czy to nie z tych Dołęgowskich z Świdrówki?

— Nie, ja jestem z Opoczynka....

— Bo ja za młodu panie dobrodzieju służyłem za pisarza u pana Kajetana Dołęgowskiego.... Dobre to były czasy, człowiek wolny był od tych artystycznych uczuć. Ale cóż robić panie dobrodzieju, paliło mię w piersi i mówiło: idź na artystę, idź! I jestem artystą, zadowolenie wewnętrzne mam, sławę dzięki Bogu mam, ale tu panie dobrodzieju — mówi, uderzając się ręką po kieszeni — chuda fara.... Publiczność jest bez duszy.... ty serce połóż im na stos, a oni powiadają: daj więcej.... A i ci artyści nasi, żal się Boże! To wrogi, panie dobrodzieju. Zkąd chcesz weź, a daj! Panna Michalina musi mieć swój pokój.... a jakże; ty się poniewieraj po bilardach, a ona mówi: mnie się należy pokój oddzielny.... Pan dobrodziej mię nie zna, ale przysięgam panu dobrodziejowi, mam ją już po samą szyję.... Publiczność ją lubi to prawda, gra tak ot.... jednak ja nie wytrzymam, i musimy się rozstać.... Za pozwoleniem, co pan dobrodziej pije z rana, kawę czy wódkę?

— Zwykle kawę.

— A ja panie kieliszeczek koniaku. Tylko co oni tu mają za koniak! Prosta wódka zafarbowana palonym cukrem, jak Boga kocham prawda. Jeżeli pan dobrodziej nie pogardzi, ośmieliłbym się prosić na kieliszeczek.... W moich kłopotach, to jakoś raźniej... Proszę do sklepu.... Tylko jak pan dobrodziej wypije, niech pan powie Chaimkowej, że to paskudztwo.... ona mnie nie wierzy, a tak jak kto obcy powie, to co innego

Nie potrzebowałem kłamać przy spełnieniu prośby dyrektora — koniak był haniebnym falsyfikatem wódki, jednak powtórzyliśmy sobie porcyę, bo nie chciałem być mniej gościnnym od dyrektora. W trakcie tej libacyi i wywnętrzań się dyrektora, wpada jakiś małego wzrostu, z ogromną głową fanfaronik do sklepu, i zaczyna głośno hałasować, dlaczego dotąd nie przysłano kawy do stancyi panny Michaliny. Mógł mieć lat ze dwadzieścia, chociaż twarzyczkę wybladłą, z której wystawał potężnej wielkości nos zgarbiony na srodku, a na tym garbie jakby na siodle wielbłąda sterczały binokle uwiązane na szerokiej czarnej tasiemce.

— Co to za hotel, to buda!... Niczego się doprosić nie można.... Opiszę w gazetach, słowo daję opiszę — mówi prędko, biegając po sklepie w lakierowanych i mocno skrzypiących butach.

Mój dyrektor na widok tego fircyka coś bardzo spokorniał, kłaniając mu się nisko, a żydówka tylko się tłómaczyła, ustawiając szklanki na tacy. Na mnie panicz ten ani spojrzał, tylko rzucając się i wymyślając, oglądał szklanki, czy są należycie wymyte, a że miał wzrok krótki, więc prawie nos wsadzał do każdej.

— Ktoż to taki? — zapytuję po cichu dyrektora.

Pan Izydor tylko wzruszył ramionami znacząco, a gdy prowadząc z sobą chłopaka z kawą nasz panicz wyszedł, powiada mi półgłosem:

— To jakiś hrabia z Warszawy panie dobrodzieju, adorator panny Michaliny....

— Jakie on grymaśne jest ten pan Hipolit — odzywa się Chaimkowa....

— Wolno mu, bo płaci, i dobrze płaci. — A zwracając się ku mnie, dodaje: — Przyplątał się do nas, kiedyśmy jeszcze byli w Brzezinach i zadurzył się w tej Michalinie... Hultaj dziewczyna ma szczęście, ale ona sobie nic z tego nie robi. Pan dobrodziej będzie dziś na przedstawieniu?

— Wątpię, czekam na dyliżans do Warszawy....

— Ho, ho, dyliżans już dawno odjechał — odzywa się gospodyni.

— Tak, tak, odjechał jeszcze o piątej z rana. A pan dobrodziej nie zrobisz mi tego, żebyś miał nie być.... Jak Boga kocham ja pana dobrodzieja nie puszczę. Dajemy pyszny dramat: *Dziecię wojewody, czyli Rozbójnicy zamku Rabsztyńskiego.* Całe miasto idzie, o kilka mil z okolicy przyjeżdża obywatelstwo,

dencya ta, już dziś zdemaskowana, zrobi zupełne *fiasco*. Kto cokolwiek jeszcze ufa politycznemu rozsądkowi liberalnego stronnictwa, musi podzielać tę nadzieję.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 7 września.

(*G.*) Na uczczenie ks. Mikołaja czarnogórskiego dany był wczoraj obiad w pałacu cesarskim w Schönbrunn, którego wspaniałość na długo pozostanie w pamięci nieprzywykłego do niej władzcy junaków czarnogórskich. Ks. Nikita otrzymał nadto dowód wspaniałomyślności Najdostojniejszego Gospodarza swego w podarku składającym się z dwu wierzchowców i powozu z zaprzęgiem i rzędem. Po okazaniu tego podarku Najj. Pan pożegnał swego gościa, mając nazajutrz, t. j. dziś bardzo rano wyjechać do Linzu. Przed obiadem książę Czarnogóry był z wizytą u hr. Andrassego i długo z nim mówił o sprawach politycznych. Wszystkie dzienniki tutejsze donoszą dziś za pewną litografowaną korespondencyą miejscową, czerpiącą z źródeł wiarygodnych, że książę Mikołaj opuści Wiedeń już dziś wieczorem, gdy tymczasem wedle mojej informacyi ma zabawić tu jeszcze do dnia 11 b. m. Zobaczymy niebawem, która wersya się sprawdzi. Zaznaczam zaś tę różnicę ze względu na to, że przedłużony pobyt księcia w stolicy austryackiej byłby miarą zatrudnienia jego w rzeczach politycznych, które to zajęcie zdaje się nawet być dosyć wielostronne, skoro książę przyjmował wczoraj także tutejszego nuncyusza apostolskiego, msgra Jacobiniego.

O wkroczeniu wojsk austryo-węgierskich do paszałyku Nowobazarskiego prócz tego, com już wam donosił, to jedno chyba jako rzecz nową zaznaczę, że z pomiędzy wymienianych do niedawnego czasu czterech punktów, które miały otrzymać załogę austro-węgierską, wykluczono Bielopole (w głębi paszałyku niedaleko granicy czarnogórskiej), a to nie dla tego, jakoby tam na pewno obawiano się oporu, lecz jedynie ze względu na dzikość okolic, przez które wypadałaby droga do miasta tego; oddziały prowiantowe i pociągowe napotykałyby na nieprzebyte trudności naturalne.

Gdy o wykluczeniu Bielopola dowie się *Neue fr. Presse*, niewątpliwie wyzyska tę wiadomość na swój sposób. Organ ten od czasu urzędowych sprostowań jego wiadomości i kilkakrotnej konfiskaty popuszcza coraz więcej wodze swojemu usposobieniu nienawistnemu względem rządu. Jestto rzeczywiście zaślepiająca nienawiść osobista, a nie opozycya rzeczowa i rzetelna, jeśli to samo pismo w jednym i tym samym numerze dopuszcza się rażącej sprzeczności. W artykule podającym rozmowę korespondenta własnego z Husnim baszą, komisarzem tureckim do sprawy nowobazarskiej, powiedziano: „Na zapytanie moje, czy wojska nasze spotkają się może z nieprzyjacielskim oporem podczas marszu w okolicach nad Limem, odpowiedział Husni basza, że interes Turcyi co najmniej tak samo jak interes Austro-Węgier wymaga, by okupacya odbyła się w sposób pokojowy. Wedle zapewnień Husniego baszy poczynił też rząd turecki przygotowania, by uniknąć wszelkiego starcia.“ A zaraz w następnym artykule posądza *Neue freie Presse* pewne osoby z ministerstwa spraw zagranicznych, że rozmyślnie zatajają przed publicznością niebezpieczeństwa, z jakiemi wedle jej telegramów połączona jest okupacya paszałyku. O rozmyślnem zatajaniu czegośkolwiek przez tutejszych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych mowy być nie może już dlatego, że wszelkie podane do publicznej wiadomości doniesienia o widokach okupacyi mają źródło swe wyłącznie w sprawozdaniach z konferencyj władz serajewskich z wymienionym powyżej Husnim baszą i w raportach komisyi rekonesansowej, wysłanej w okolice nad Limem. Sprawozdania te i raporty są dla samego ministerstwa spraw zagranicznych podstawą do ocenienia sytuacyi; one zaś pomyślnie wróżą pochodowi wojskowemu. Mimo to nie zataja ministerstwo spraw zagranicznych ani sobie ani nikomu innemu, że ani Husni basza ani komisya rekonesansowa nie mogą z wszelką pewnością poręczyć pokojowego przebiegu okupacyi i że pomyślne oznaki dzisiejsze nie wykluczają niebezpieczeństwa na jutro. Dla tego też rząd przyjął za zasadę, żeby okupacya odbyła się bez wytężenia sił wojskowych i finansowych, ale jednocześnie postanowił przygotować środki ostrożności, które oddziały zajęte akcyą okupacyjną będą miały w odwodzie. Słowem, niebezpieczeństwa być mogą, nawet starcia zajść mogą, ale ostatecznie więcej znaczą dla rządu i dla publiczności rokowania z Husnim baszą i raporty komisy rekonesansowej, niż serajewskie telegramy *Neue fr. Presse* i tendencyjne do nich komentarze redakcyjne.

Opinia publiczna nie troszczy się też wcale o złowrogie głosy Kasandry z ulicy Fichtego. Najczulszy probierz opinii, giełda, dowodzi tego niezachwianie ustalającą się tendencyą. *Neue fr. Presse* w dzisiejszym artykule giełdowym sama fakt ten stwierdza, choć w niezmiernie bałamutnym wywodzie usiłuje wykazać, że „kurs rent, całkiem zadowalający mimo niezaprzeczonego zalęknienia, z jakiem giełda spogląda na rozszerzenie okupacyi“ nie polega na pojmowaniu i odczuwaniu wpływu polityki zagranicznej, lecz na „wiernej adoracyi systemu pitagorejskiego.“

Bawił tu przez dwa dni rumuński minister spraw zagranicznych, p. Boeresco, dziś wyjechał do Rzymu na dni cztery, zkąd znów do Wiednia przybędzie. Jak wiadomo, p. Boeresco jeździ po stolicach europejskich w misyi dyplomatycznej, której przedmiotem jest sprawa „emancypacyi“ — by użyć utartego, choć wcale niewłaściwego wyrazu — żydów w Rumunii. Zdaje się, że sprawa ta doczeka się nakoniec załatwienia dosyć po myśli Rumunii. Takie przynajmniej wrażenie z dotychczasowych usiłowań swych przywiózł p. Boeresco z sobą do Wiednia. Z pomiędzy trzech głównych przeciwników zamierzonej przez Rumunię stopniowej emancypacyi żydów Anglia najmniej już czynić będzie trudności; a co do Francyi i Niemiec, chodzi podobno już tylko o wynalezienie formy, a raczej wyrazu, w którymby pomieściły się zamiary i Rumunii i dwu tych mocarstw. Rumunia chce sporządzić dwa imienne spisy zamieszkałych tam żydów, jeden tych, których uzna godnymi nabycia praw obywatelskich odrazu i bez wszystkiego, drugi zaś tych, którzy dopiero zwykłą drogą naturalizacyi o prawa te starać się mają. Pp. Waddington i Bismarck sprzeciwiali się temu zamiarowi, mniemając, że tak co do przyjęcia na spis pierwszy, jak co do naturalizacyi pomieszczonych na spisie drugim, mogłaby arbitralność rządu rumuńskiego, a raczej zmiennych rządów, odgrywać zbyt wielką rolę. Z pewnem przychyleniem się do zasady emancypacyi stopniowej zaproponowali tedy nadanie praw obywatelstwa odrazu ośmiu kategoryom żydów. Po niejakim targu zredukowali swe kategorye do liczby pięciu, a nakoniec nawet na dwie tylko. P. Boeresco atoli sprzeciwia się kategoryom stanowczo i mniema, iż powiedzie się mu nakłonić rządy mocarstw europejskich do przyjęcia podziału żydów na dwie klasy, który to wyraz będzie co do formy mniej więcej odpowiadał wymaganym dwom kategoryom, co do treści zaś zamierzonym przez Rumunię dwom spisom imiennym. Hr. Andrassy, z którym tu p. Boeresco konferował, przyrzekł mu zgodzić się na to, na co inne mocarstwa się zgodzą.

Konstantynopol, 3 września.

△ Sprawa rozgraniczenia z Grecyą stanowi ciągle główny przedmiot zajęcia — czemu dziwić się nie można, bo od jej rozwiązania zależy jeśli już nie dalsze utrzymanie pokoju, to przynajmniej jakie takie ustalenie sąsiedzkich stosunków i zapobieżenie ciągłemu rozdrażnieniu i niemal groźnej fermentacyi. Ale ciekawość i uwaga publiczna narażone są ciągle na ciężką próbę a dzienniki doniosły zaraz po pierwszem posiedzeniu komisyi, że członkowie jej związali się wzajemnie słowem honoru do zachowania najgłębszej tajemnicy o przebiegu rokowań. Wiadomość ta niedobre tu sprawiła wrażenie. Zdaje się jednak, że nie była całkiem prawdziwą, bo po pierwszem odroczeniu odbyła graniczna komisya drugie posiedzenie dnia wczorajszego w *jali*, t. j. w pałacyku letnim Sawfeta baszy, na Kalindżi, a *Phare du Bosphore* podaje zeń krótkie, ale o tyle wystarczające sprawozdanie, że dowiadujemy się z niego ponownie, iż protokół XIII berlińskiego kongresu pozostał i teraz szkopułem, o który w pierwszem swem posiedzeniu utknąwszy, komisya do tej pory ani na krok naprzód postąpić nie może.

Przypominam, że na pierwszem posiedzeniu, kiedy delegaci heleńscy oświadczyli, że wedle najformalniejszych rządu swego instrukcyj obowiązani są XIII ten protokół uważać za jedyną dalszych rokowań podstawę Safwet basza zażądał odroczenia stanowczej odpowiedzi aż do następnego posiedzenia. W czasie kilkodniowej przerwy odbywały się pomiędzy greckimi a tureckimi delegatami prywatne konferencye, w których chciano wpłynąć na zmianę pierwotnej delegatów greckich deklaracyi co do XIII protokołu. Swiat tutejszy grecki najświetniejsze rokował sobie nadzieje dla swojej sprawy z tych prywatnych konferencyj — tem przykrzejszem tedy było rozczarowanie.

Na drugiem, wczorajszem posiedzeniu obstawali delegaci greccy niezłomnie przy protokole XIII, jako nieodzownej podstawie rokowań; nie dali się więc na prywatnych konferencyach odwieść od pierwotnej swojej decyzyi, ale i delegaci tureccy nie ustąpili bezwarunkowo z zajętego poprzednio stanowiska, na którem odrzucili protokół XIII jako podstawę dalszych z Grecyą rokowań. Obecnie zmodyfikowali zdanie swoje o tyle, że Porta gotowa nareszcie przyjąć w zasadzie protokół XIII kongresu za podstawę dalszych rokowań, ale zawartych w nim stypulacyj, co do bliższego oznaczenia granic, nie może dla siebie uważać za obowiązujące; przyznaje im raczej tylko charakter fakultatywny, objawiający się w formie życzeń mocarstw kongresowych.

Delegaci greccy nie czując się umocowanymi do przyjęcia w ten sposób zmodyfikowanej definicyi protokołu XIII, odroczyli odpowiedź swoją do przyszłego posiedzenia, które podobno nastąpić ma w przyszły czwartek, a tymczasem odwołali się po bliższe instrukcye drogą telegraficzną do Aten. Tym sposobem tureckie polowanie wozem wołowym na zająca odbywa się dalej. *Jawasz, jawasz!*

Co Porta właściwie na takiej zwłoce zyskać się spodziewa, trudno się nawet do myślać. Trudno przypuścić, żeby jej chodziło jedynie o odwrócenie od ust choćby na krótki czas gorzkiego kielicha, któty bądź co bądź spełnić będzie musiała. Prawda, że to nie ostatni kielich. Po nim przyjdzie nowy, jeszcze trudniejszy do spełnienia. Mam tu na myśli owe wewnętrzne reformy, na których się dopiero okaże, czy Turcya jest zdolną przekształcić się na takie nareszcie państwo, któreby nie stanowiło tak krzyczącego jak dotąd dyssonansu w koncercie europejskim.

SPRAWY MONARCHII

— Najjaśniejszy Pan wyjechał w niedzielę rano do Linzu, gdzie urządzona została wystawa krajowa. Już w wilię przyjazdu Najjaśn. Pana całe miasto było świątecznie ustrojone a ludność przygotowywała się do jak najświetniejszego przyjęcia Najdostojniejszego Gościa. Dla ludności Linzu była to podwójna uroczystość, podwójny powód do radości. Najpierw bowiem miała gościć w murach swoich ukochanego Monarchę a powtóre z chwilą Jego przyjazdu rozpoczęła się wystawa, świadcząca chlubnie o rozwoju i postępie kraju na polu gospodarstwa i przemysłu. Telegram, który wczoraj otrzymaliśmy z Linzu, donosi, że wszelkie ulice, któremi nazajutrz Najjaśn. Pan wjechać miał do Linzu, były już ozdobione chorągwiami. Na głównej ulicy stały trzy obeliski z zieleni połączone ze sobą festonami i girlandami. Na szczycie wznosił się orzeł cesarski a wśród zieleni ustawiono po jednej stronie biusty Najjaśniejszych Państwa i Najdost. Cesarzewicza, po drugiej zaś stronie herb kraju. W chorągwie i festony ustroiły się także inne boczne ulice i wjazd na plac wystawy. Według prywatnych telegramów już 6 b. m. napływ przyjezdnych był tak liczny, że wielu nie mogło znaleźć pomieszczenia i noclegu. Pociągi kolejowe i statki, przybywające do Linzu, były przepełnione. Na 7 b. m. zapowiedziano na koleji siedm nadzwyczajnych pociągów z gośćmi. Na obiad dworski otrzymało 69 osób zaproszenie. Najjaśn. Pan zamierzał zaprosić więcej osób, ale Linz nie posiada tak obszernej sali. Z ministrów towarzyszą Najjaśn. Panu w tej podróży hr. Taaffe i br. Falkenhayn.

— *Wiener Zeitung* donosi: „Najjaśn. król hiszpański podczas pobytu swojego w Arcachon prosił o rękę Najdost. Arcyksiężniczki Maryi Krystyny, córki ś. p. J. C. i K. Wys. Arcyksięcia Karola Ferdynanda i Najdost. Arcyksiężnej Elżbiety. Za zezwoleniem Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, jako szefa Najwyższego domu Cesarskiego, Najdost. Arcyksiężniczka Marya Krystyna zgodziła się z największą radością na ten związek. Bliskie zaślubiny przejmą pewnie najżywszem zadowoleniem i radością nietylko oba domy monarsze lecz także ludność obu państw.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zjazd Aleksandrowski.)

Zjazd cesarzy Wilhelma i Aleksandra, tak niespodziewany a nawet tajemniczy, stanowi główny temat rozpraw i uwag dziennikarskich. Głównie intryguje prasę niejasność stanowiska, jakie zajmuje wobec tego zjazdu ks. Bismarck. Jeden z najwpływowszych dzienników berlińskich, *National Ztg.* pisze w tej sprawie: „Tutejsze dobrze poinformowane koła nie wiedzą zgoła nic o rzekomej prośbie o demisyą, którą według pogłosek krążących po giełdach europejskich wręczyć miał ks. Bismarck. Niemałe także zdziwienie wywołały kombinacye, które starały się nadać uzasadnienie tej pogłosce. Według informacyj, które nam się udało zasięgnąć, projekt zjazdu trzech cesarzy nie powstał zupełnie niespodzianie, jak to z wielu stron utrzymywano, lecz przeciwnie od sześciu już dni toczyła się bardzo ożywiona korespondencya w tej kwestyi, i nie ma najmniejszego powodu do przypuszczania, aby obecny zjazd cesarski pod względem zewnętrznym różnił się czemkolwiek od dotychczasowych spotkań powitalnych. Wybór miejscowości zjazdu został podyktowany jedynie względami zewnętrznej stosowności i wygody obydwóch monarchów. W takich razach najlepiej wierzyć oświadczeniom najprostszym, bo doświadczenie uczy, że bardzo często fantazya publiczności nie ma najmniejszej racyi w istotnym stanie rzeczy. Półurzędowe dzienniki tak silnie pracowały nad wywołaniem jak największej sensacyi, że trudno się dziwić, jeśli opinia publiczna nie może się zoryentować nawet dzisiaj, choć dane są już autentyczne punkta do ocenienia wypadków“. Oświadczenie to *National Zeitung* nic nie wyjaśnia i nic nie tłumaczy — a tem samem zdaje się dowodzić, że organ ten, ubolewając nad tem, że inni nie mogą się zoryentować, sam wcale nie jest zoryentowany. Tymczasem mimo pokojowego znaczenia, jakie przypisują zewsząd zjazdowi monarchów, pomiędzy dziennikami rossyjskiemi

---

moja żona będzie tańczyć kaczuczę. Awantury, strzelanina, bitwa w lesie, dziki zwierz, grzmoty. Jak Boga kocham, nie pożałujesz tego.... Ośmioletnia córka moja Jadwisia będzie porwaną. To geniusz panie a nie dziecko — rozprawia dalej dyrektor, uderzając mię ręką po ramieniu. — Jak ci mdleje, to niech się schowa Michalina; dziewczyna bez kości.... runie na scenę powiedziałbyś panie dobrodzieju trup.... nic tylko trup!... Kociatkowska gra matkę wojewodziny, mówię ci kochany panie, Kociatkowska!

— A któż to jest ta Kociatkowska?

— Jakto, nie słyszałeś?

— Nic a nic.

— To panie pierwsza artystka z Wilna.... Czarny charakter jeden jedyny w Polsce.... A teraz jeżeli pozwolisz mój młody przyjacielu, napiję się z tobą kawy.

Dlaczegóż nie miałem pozwolić, skoro pan dyrektor był tyle dla mnie grzecznym, więc piliśmy ową kawę, przy której wywnętrzył mi się ze wszystkiemi kłopotami swego artystycznego zawodu tak, że w pół godziny znałem historyę nietylko jego życia, ale życia całego grona artystów.

Jakkolwiek wiadomość o odjeździe dyliżansu opóźniła moją podróż, to jakoś nie bardzo tem się martwiłem, lecz owszem rad byłem znajomości z dyrektorem i jego rodziną. Zawsze miałem pewien pociąg do teatru i życia zakulisowego, więc skoro mi się nadarzyła sposobność zetknięcia się bliżej z tymi bohaterami ze sceny, postanowiłem sobie być na dzisiejszem przedstawieniu. Powiem prawdę, że zaintrygowała mię mocno owa panna Michalina i ten maleńki hrabia jej adorator a wszelkie tego rodzaju awantury miały dla mnie szczególniejszy pociąg.... Zresztą powiedziałem sobie, jak nie można jechać, to nie można....

Dyrektor aż mię ucałował, dowiedziawszy się że zostaję w miasteczku i powiedział otwarcie, że przyjemniejszego i sympatyczniejszego odemnie nie znał młodziana...

— Panie Grzegorzu—mówi do mnie wyciągając rękę — bądźmy przyjaciołmi!

— Bądźmy — powtórzyłem i już w najlepszej komitywie poszliśmy razem do sali bilardowej, gdzie zostałem w tym charakterze przedstawiony pani dyrektorowej.

Szanowna małżonka dyrektora wydała mi się wcale przystojną kobietą, szczupła, wysoka, miała omdlewające niebieskie oczy z ciemnemi obwódkami, a wyrażała się górnolotnie i sentymentalnie jak prawdziwa artystka.

Prowadziliśmy rozmowę o rzeczach teatralnych, z której pokazało się, że ja posiadam niezaprzeczony talent do ról komicznych, albowiem pani dyrektorowa inaczej nie ceniła ludzi, tylko ze stanowiska, jakieby role mogli grać na scenie.

Przy obiedzie poznałem większą część artystów trupy pana Izydora, poznałem i owego młodzieńca opiekującego się panną Michaliną, lecz sama panna, cierpiąca na zęby, wcale się nie pokazała. Pan dyrektor niezmiernie był grzecznym i uprzedzającym dla mnie, sam przyniósł mi bilet do krzeseł w pierwszym rzędzie i prosił o pożyczenie sześciu rubli na parę godzin. Kassyer nasz gdzieś się zawieruszył — mówi — więc jak tylko kassę otworzą, natychmiast mi odda.

Nie wiem, czy fizyonomia moja pełna wieśniaczej naiwności, czy też co innego takiego zniewalało tych ludzi do czynienia mi zwierzeń, ale rzeczywiście zrobili sobie z mej osoby rezerwoar, do którego zlewali wszelkie dolegliwości swoje. Niemłoda artystka, grająca zwykle role matek i kłótliwych kumoszek, sławna Kociatkowska, przysiadła się do mnie po obiedzie, i nuż mi recytować różne wiadomości ...

(Ciąg dalszy nastąpi).

i niemieckiemi wre z dawną zaciętością walka na pióra i okrutny rozlew atramentu. *Golos* radby przypuszczać, że zjazd w Aleksandrowie jest porażką niemieckiego kanclerza: „Książę Bismarck, pisze ten dziennik, przyzwyczaił już dawno nietylko Niemcy ale i całą Europę do swojego coraz gwałtowniejszego występowania, które niekiedy zakrawa wprost na ochmistrzowanie najwyższym osobistościom berlińskiego dworu. Mimo to nikt nie przypuszczał, że ks. Bismarck tak daleko mógł się posunąć, aby otwarcie potępiać czynności swojego cesarza i pana. Tymczasem oświadczeniu *Norddeutsche Allg. Zeitung* nie można przypisać innego znaczenia. Każdy wie o tem, że tylko sam cesarz Wilhelm mógł wysłać fm. Manteuffla do Warszawy. Cała polityczna Europa przyznaje jednogłośnie, że poruczenie namiestnikowi Alzacyi tej misyi ma bardzo wielkie polityczne znaczenie. Usunięcie się tedy ks. Bismarcka od wszelkiej solidarności z tą sprawą może mieć jedynie takie znaczenie, o jakiem wspomnieliśmy. Tak należy rozumieć oświadczenie *Nordd. Allg. Ztg.* Dotąd Europa była do tego przyzwyczajona, że kanclerz niemiecki sam i to wyłącznie kierował zewnętrzną polityką państwa niemieckiego, które sam stworzył, i że bez jego zezwolenia dwor berliński nie zrobił ani jednego kroku na polu międzynarodowych stosunków Niemiec. Teraz pokazuje się coś wręcz przeciwnego — skoro krok taki, jak wysłanie fm. Manteuffla do Warszawy, mógł jak to sam ks. Bismarck musiał przyznać, przyjść do skutku bez jego zezwolenia a nawet bez jego wiedzy. I kiedyż to nastąpiło? W chwili gdy nieprzyzwoicie gwałtowny ton niemieckiej półurzędowej prasy wszystkie europejskie dzienniki uznały za następstwo jakiegoś osobistego nieporozumienia pomiędzy ks. Bismarckiem a rossyjskim kanclerzem, gdy cała prasa europejska pisała o tem, że kierownik zewnętrznej polityki Niemiec jest w najwyższym stopniu rozgniewany na Rossyę! Doprawdy, trudno w tej chwili wytłumaczyć sobie, dlaczego ks. Bismarck w swoim organie umieścił podobne oświadczenie. Daleko logiczniejszem byłoby przypuszczenie, że ks. Bismarck, jakkolwiek nie życzył sobie podróży fm. Manteuffla do Warszawy, zechce jednak wmówić w wszystkich, że ją pochwala i że projekt tej podróży wyszedł właśnie od niego. To dziwne wystąpienie ks. Bismarcka można sobie wytłumaczyć jedynie paroksyzmem wielkiego gniewu. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy gniewu tego nie wywołała myśl, iż wśród danych stosunków Manteuffel może stać się niebezpiecznym rywalem Bismarcka? Czy kanclerz nie przeczuwa może, że wypadki zajmujące dzisiaj polityczny świat wiedeński, mogą się także powtórzyć w Berlinie? Któż wie, czy hr. Andrasy nie przeczuwając zgoła tego, nie oddał w Gasteinie wizyty mężowi stanu, który się może wkrótce w takiem samem jak on znajdzie położeniu! W każdym razie oświadczenie *N. A. Z.* nie pozostanie bez wpływu na dotychczasowe zapatrywania opinii publicznej na zewnętrzną politykę Niemiec. Dotąd indentyfikowano tę politykę zawsze z ks. Bismarckiem. Teraz zaś dowiadujemy się, że dwór berliński czyni niekiedy i to w bardzo ważnych wypadkach kroki polityczne, na które książę się nie zgadza. Dobrze o tem wiedzieć, choćby tylko dlatego, aby uniknąć tak smutnych nieporozumień, jakie spowodowały podróż fm. Manteuffla do Warszawy".

Uderza to powszechnie, że w całym tym niemiecko-rossyjskim sporze dziennikarskim nie bierze udziału prasa francuska. *Globe*, zapisując ten charakterystyczny objaw, powiada. „Był czas, w którym Francuzi liczyli na przymierze rossyjskie przeciw Niemcom, przypuszczano przecież powszechnie, że głównym celem polityki księcia Decazes było przyprowadzenie takiego przymierza do skutku. Ostatnie jednak wypadki wykryły prawdziwe cele Rossyi a Francya z zwykłym taktem i znajomością rzeczy przyszła do przekonania, że nie może żywić żadnych sympatyj dla tych celów, lecz że przeciwnie są one dla niej w równym stopniu niebezpieczne jak dla Niemiec. Francusko-rossyjskie przymierze staje się z dniem każdym niemożliwszem. Dopóki zaś Węgry będą potężnym czynnikiem w polityce austryackiej, dopóty też Rossya nie będzie mogła więcej liczyć na Austryę aniżeli na Niemcy; po politykach włoskich nie może się też nic pewnego spodziewać. Na odległym wschodzie zagrażają Rossyi niebezpieczeństwa, które z czasem mogą się stać bardzo groźnemi. Niemieckie dzienniki wojskowe zwróciły już na to uwagę, że w razie wojny rossyjsko-niemieckiej przez zawarcie przymierza z Chinami można z europejskiego teatru wojny odciągnąć 200.000 żołnierzy rossyjskich.

Angielska prasa, zatrwożona nieco zjazdem, stara się odmówić mu wszelkiego znaczenia. *Standard*, pisząc o tym wypadku, wyraża się sucho: „Misya wojskowa fm. Manteuffla i zjazd dwóch cesarzy należą do tego rodzaju formalnych grzeczności, któremi się maskuje wygaśnięcie stosunków przyjaznych".

(Groźby tureckie).

Zuchwalstwo i buntownicze agitacye Bułgarów Wschodniej Rumelii i niedołęztwo a może bardziej jeszcze niesumienność jej gubernatora księcia Vogorides *alias* Aleko baszy doprowadzić może do katastrofy, która na nowo rzuci żagiew wojenną na Wschodzie. Porta utraciwszy cierpliwość, widząc, jak jej uznane przez Europę prawa zwierzchnicze w Wschodniej Rumelii stają się tylko illuzyą i podawane są w szyderstwo, zaczyna myśleć o energicznej interwencyi. Oto, co pisze z Adryanopola 30 z. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: Od 15 t. m. ciągną bezustannie wojska z stolicy do wilajetu Adryanopolskiego. Według dat autentycznych skoncentrowano tam dotychczas 75 batalionów. Liczbie piechoty ma odpowiadać także siła innych rodzajów broni. Zapewniano mnie, że na niewielkiej stosunkowo przestrzeni między San Stephano a Hermanli ustawiono 180 dział polowych i 42 dział oblężniczych, tudzież rozlokowano 28 szwadronów konnicy. Z broni technicznej znajdować się mają na tym obszarze dwa bataliony pionierów i batalion saperów. Przy najniższym nawet możliwym etacie tego korpusu, otrzymamy jeszcze zawsze poważną cyfrę 40—45 tysięcy ludzi. Chociaż bezpieczeństwo publiczne w tym wilajecie pozostawia bardzo wiele do życzenia a zachowanie się ludności tak chrześciańskiej, jak mahometańskiej wcale nie wzbudza zaufania, to przecież okoliczności te nie są w stanie usprawiedliwić nagromadzenia tak znacznych sił zbrojnych. Fakt ten starają się niektórzy wytłómaczyć tym sposobem, iż podsuwają Turcyi zamiar zajęcia Wschodniej Rumelii. Taki zamiar wymagałby istotnie skoncentrowania znaczniejszej armii, bo Turcya musiałaby się przygotować na to, że w danym razie rozprawićby się jej trzeba z wcale znaczną potęgą. Ewentualność taka spowodowała niezawodnie *seraski'era*, Osmana baszę do wydania następującego tajnego rozkazu wszystkim komendantom batalionów: „Jeżeli nielojalne zajścia w ottomańskiej prowincyi Wschodniej Rumelii nie ustaną — ważne interesa państwowe mogą zmusić sułtana, naszego dostojnego Pana, do użycia siły zbrojnej celem obsadzenia wąwozów bałkańskich i zajęcia najważniejszych miast i strategicznych punktów tej prowincyi. Jeżeli zastanowimy się nad wypadkami w ostatnich latach i nad agitacyą nurtującą w Wschodniej Rumelii, musimy przyjść do przekonania, że wspomnione energiczne środki trafią na zbrojny opór. Zadaniem walecznej armii sułtana będzie wtenczas zgnieść powstańców i nadać pełny walor prawom cesarskiego rządu. W tym celu muszą wojska odznaczać się karnością i bezwzględnem posłuszeństwem. Poleca się panu niniejszem zwrócić baczną uwagę na wzmocnienie karności wojsk pod rozkazami pańskiemi. Muszą się one powstrzymać od wszelkich wykroczeń i mieć zawsze przed oczami cel główny, a mianowicie winny być stróżami porządku i ustawy. W Wschodniej Rumelii nie podobna ścierpić żadnego wybryku. Kraj ten nie może być uważany za kraj nieprzyjacielski. Wojsko nie będzie mogło naruszyć niczyich praw, lecz przeciwnie bronić będzie musiało praw ogółu i jednostki. W tym kierunku działaj pan przygotowowczo. Zażalenia i życzenia wojsk zostaną wkrótce uwzględnione, a tym sposobem spodziewamy się wpłynąć na podniesienie ducha w armii. W tej chwili poczyniono kroki odpowiednie, ażeby wojskom skoncentrowanym w wilajecie Adryanopolskim wypłacić zaległy żołd. W zaprowiantowaniu nastąpi wkrótce stosowna organizacya. Rząd rozpoczął już rokowania z sumiennymi dostawcami. Jednem słowem: Rząd uczyni wszystko, ażeby wojsko nie uskarżało się na brak żywności i otrzymało żołd zaległy. Nawzajem domaga się większej karności i pielęgnowania ducha wojskowego. Nie szczędź pan żadnych zabiegów, ażeby rezultat ten został jak najrychlej osiągnięty." Z tego tajnego rozkazu Osmana baszy możnaby wnioskować, że jesteśmy w przededniu ważnych wypadków, które zażegnać można tylko radykalną zmianą sytuacyi w Wschodniej Rumelii. Obawy ruchu bułgarskiego w Tracyi nie istnieją już obecnie; zmieniło się bowiem całkiem usposobienie ludności. Większość Bułgarów w wilajecie adryanopolskim nie pragnie jak tylko spokoju, ażeby naprawić ekonomiczne stosunki i skutki wojny. Ludność ta życzy sobie uporządkowanych stosunków i bezpieczeństwa publicznego. W innym kierunku nie mogą Bułgarzy Wschodniej Rumelii liczyć na pomoc i poparcie od swych pobratymców w Tracyi.

(Generał Milutyn).

Bardzo ciekawy ustęp o rossyjskim ministrze wojny, generale Milutynie, spotykamy w korespondencyi berlińskiej *Polit. Corresp.* Korespondent pisze: „W *Augsb. Allg. Ztg.* pojawił się artykuł, traktujący o wpływach rossyjskiego ministra wojny, hr. Milutyna, na decyzye cara i to nietylko w sprawach czysto wojskowych. Jak wiadomo, wśród doradców rossyjskiego cesarza, hr. Milutyn liczy się do tych, którzy reprezentują wybitny i stanowczy kierunek panslawistyczny a tem samem demokratyczny. Następstwa tego kierunku wyszły niestety zanadto rychło na jaw. Nie wspominając już nic o generale Czernajewie i innych „rossyjskich ochotnikach" w Serbii, hr. Milutyn, który położył wielkie zasługi około organizacyi armii rossyjskiej, za co też car bardzo go poważa, wywarł swym kierunkiem panslawistyczno-demokratycznym bardzo szkodliwy wpływ na ducha armii. Podejrzane symptomata w szeregach rossyjskiego korpusu oficerów były już dostatecznie wyjaśnione przez dziennikarstwo europejskie, ale przeoczono może fakt nieco dziwny, chociaż łatwy do wytłómaczenia, że ślady nihilistycznych spisków wykryto właśnie w tych petersburgskich zakładach naukowych, które pozostają pod bezpośredniem kierownictwem ministra wojny. Podczas gdy akademię wojskowo-chirurgiczną musiano poddać zupełnej reorganizacyi, to petersburgska szkoła prawna pozostała zakładem zupełnie nieprzystępnym dla nihilistycznych mrzonek. Wstręt ministra wojny do Niemców przebija się, jak to podnosi *Augsb. Allg. Ztg.* bardzo trafnie, także w dyslokacyi armii w zachodnich prowincyach rossyjskich. Dyslokacya ta jest zanadto podobna do rozstawienia armii według pewnego planu do celów operacyjnych. Jest to okoliczność, na którą Niemcy mogą wcale nie zważać, gdyby nawet zachodziły nierównie ważniejsze i rozumniejsze powody do obawy wojny między Rossyą a Niemcami. Ale polemika dziennikarstwa rossyjskiego i nienawiść gorętsza jeszcze od polemiki, nasuwają podejrzenie, że wśród innych, dzisiaj jeszcze nieistniejących stosunków, jeden z sąsiadów stać się może niewygodnym, a to oczywiście ten, który już dzisiaj uważa za rzecz zgodną z swojemi interesami stać w pogotowiu wojennem. Wobec takiego sąsiada ważnym jest obowiązkiem każdego rządu zapewnić się, czy w takiem zachowaniu się są poważne zamiary, czy też prosta nieroztropność? Niemcy tam bardziej muszą zapewnić się w tej kwestyi, bo w prowincyach pogranicznych nie zabezpieczyli się w obec takiego sąsiedztwa. Spokojna, świadoma odpowiedzialności polityka musi liczyć się z faktami, i to nietylko z faktami, jakie zajść mogą lub muszą — ale i jakie są, i przedewszystkiem pamiętać trzeba, że nieraz najlepsze zamiary monarchy upadają pod naciskiem potężnych wpływów, popartych głosem ogółu. Śmieszna denuncyacya pewnego rossyjskiego oficera przeciw dynaburgskiej straży ogniowej, którą to awanturę zażegnał już osobiście sam car, daje nam poznać owoce, jakie wydał posiew hr. Milutyna, a Niemcy powinnyby sobie zdać jasno sprawę z ostatecznego celu tego kierunku..." Do tych słów nie zawadzi dodać, że korespondent *Polit. Corr.* stoi *in odore* dość wysokich inspiracyj...

KRONIKA

* **Konfiskata.** Z polecenia c. k. prokuratoryi państwa skonfiskowano w sobotę nr. 207 *Gazety Narodowej* za artykuł „Pogląd historyczny na wypadki z roku 1861, 1862 i 1863; tudzież nr. 36 *Szczutka* za wiersz p. n. „Z historyi powszechnej".

— **P. Antoni Schiffner** wyjechał wczoraj za kilkutygodniowym urlopem ze Lwowa.

— **Stanisław Piliński** elew konsularny w Bukareszcie mianowany został wicekonsulem w tem mieście.

— **Żałobne nabożeństwo.** Za duszę ś. p. ks. Leona Sapiehy odbędzie się jutro o godzinie 10 żałobne nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów. Takież nabożeństwo zapowiedziano także w kościele OO. Dominikanów tego samego dnia i o tejże godzinie.

— **Wyżsi oficerowie,** którzy udali się ze Lwowa do Warszawy, aby tam assystować wielkim ćwiczeniom wojsk rossyjskich, otrzymali dekoracye rossyjskie. Jak *Fremdenblatt* donosi, otrzymał fmp. baron Doepfner wielki krzyż orderu św. Anny, pułkownik Obauer krzyż komandorski orderu św. Włodzimierza, a rotmistrz bar. Kommers krzyż komandorski św. Stanisława.

— **Program** lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej na rok naukowy bieżący wyszedł z druku i można go nabyć za 50 ct. w. a. u portyera tej szkoły w gmachu głównym.

* **Wypadek.** Natan Chiger, uczeń cukierniczy, liczący lat 14, przypatrywał się zeszłej soboty po południu z innymi chłopcami przesuwaniu wozów kolei konnej na ulicy Gródecko Janowskiej, a potrącony nagle przez kogoś z tyłu padł pod koła wozowe, które go przejechały i tak mocno uszkodziły, że chłopca musiano oddać do szpitala. Śledztwo zarządzono.

* **Pożar.** Wczoraj o godzinie szóstej wieczór pospieszyła miejska straż ogniowa z sikawkami ku rogatce Kleparowskiej, gdzie się pokazały gęste kłęby dymu. Pożar wybuchł w w realności p. Jana Kulika, wójta kleparowskiego, położonej za rogatką. Ogień ogarnął w oka mgnieniu chatę słomianą wójta i dwie stodoły z całą tegoroczną krescencyą, które do szczętu zgorzały. Energicznej i nader zręcznej pomocy straży ogniowej zawdzięczyć tylko należy, że sąsiednie chaty słomiane, a może i znaczną część wsi ocalono od ognia.

* **Samobójstwo czy morderstwo?** Wczoraj wieczór wprosiła się na noc do stróża w kamienicy l. 5 za Zbrojownią Marya Galanta, żona wójta z Laszek murowanych. Skarżyła się, pokazując sińce, że mąż ją pobił i dlatego z domu uciekła. Dziś rano zastano kobietę tę w siedzącej postawie opartą o mur a na krtani widać było świeżą głęboką ranę. Kuchenny nóż skrwawiony, znaleziono w framudze w izbie. Współmieszkańcy sądzą, że Marya Galanta odebrała sobie sama życie, gdyż zdradzała przedtem taki zamiar. Z dochodzenia policyjnego pada zaś podejrzenie morderstwa na pewnego wyrobnika, który był sam pozostał z nieboszczką w pomieszkaniu. Dotychczas go nie odszukano. Nóż znaleziony jest całkiem nowy i nikt go nie widział przedtem w pomieszkaniu stróża.

(*P*) **W dyecezyi tarnowskiej** instytuował się ks. Wojciech Koneczny, wikary w Dębnie, na probostwo w Graboszycach; ks. Andrzej Bański, expozyt w Włosiennicy, na probostwo w Mogilanach; ks. Tomasz Siemek, administrator probostwa w Tymowej, na to beneficyum; ks. Walenty Piotrowski, wikary w Skrzyżowie, na probostwo w Głoczowie. Ks. Tomasza Ciszka, byłego administratora probostwa w Mogilanach, przeniesiono jako wikarego *ad dies vitae* do Tarnawy. Ks. Fryderyka Kolinkę mianowano superiorem kollegium OO. Jezuitów w Nowym Sączu. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Andrzeja Dziatkowca z Mogilan do Sutkowic; ks. Józefa Kozaka do Lanckorony; ks. Macieja Miętusa z Wadowic do Zasowa; ks. Wojciecha Łatkę do Piwnicznej; ks. Wojciecha Maciejowskiego do Wadowic.

— **Winogrona** merańskie już się pojawiły w handlu i powinny być tanie, w południowym Tyrolu bowiem stan winnic jest świetny w tym roku.

— **Posąg** bohaterskiego obrońcy twierdzy Belfortu w roku 1870, pułkownika Denfert-Rochereau, odsłoniony będzie w miejscu urodzenia tegoż, Montbeliard, dnia 22 b. m. Posąg ten, ulany z dział, które Denfert uratował z rąk pruskich podczas oblężenia Belfortu, ma 7 metrów wysokości z plintą. Z dwóch stron podstawy znajdują się napisy, z których jeden opiewa: „Pułkownik Denfert-Rochereau, któremu ta okolica zawdzięcza, że pozostała francuską": drugi zaś przytacza odpowiedź Denferta daną oblęgającym: „Nie znamy sposobu obejścia naszych obowiązków wobec Francyi i republiki, i zdecydowani jesteśmy spełnić je."

— **Tragiczne zajście.** Od tygodnia mieszkał u pewnej wdowy w Wiedniu młody kandydat na budowniczego, nazwiskiem Schmucker, pochodzący z Bukowiny, z swoją narzeczoną, którą przywiózł z Pragi. Stosunki majątkowe Schmuckera pozostawiały wiele do życzenia, jakoż przygnieciony niedostatkiem młody człowiek zapomniał się do tego stopnia, że ukradł swojej gospodyni jakąś kosztowność, którą zastawił. Gospodyni, nie zważając na prośby Schmuckera, ażeby go nie gubiła, sprowadziła komisarza policyi. W chwili, kiedy ten ostatni wszedł do mieszkania narzeczonych, zażyli oni przygotowaną już na ten wypadek truciznę. Narzeczona Schmuckera w kilka minut później umarła, Schmucker sam zaś został uratowany.

— **Nowy dziennik** autografowany, na wzór zagranicznych tak zwanych korespondencyj, zaczął wychodzić w Wiedniu pod redakcyą p. G. Smólskiego. Nazwa jego: *Korrespondencya wiedeńska.* Pierwsza ta w języku polskim autografowana korespondencya wydawana będzie trzy razy tygodniowo.

— **W kopalni** węgla Rondcamp, w departamencie Górnej Saony, dnia 2 b. m. w skutek wybuchu gazów ziemnych 15 górników utraciło życie, a wielu zostało skaleczonych.

— **Wybuch gazu** w rurach miejskich na jednej z ulic w Wrocławiu, dnia 2 b. m. rano, wyrwał przed kilkoma domami bruk granitowy i był powodem wielkiego popłochu. Na szczęście nikt przy tem nie doznał uszkodzenia.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach nowy gmach instytutu zoologicznego przy uniwersytecie w Kiel.

— **Bleak House.** Dom przy St. Peters-Street w Londynie, noszący tę nazwę, który dał Dickensowi przedmiot do słynnej jego powieści *Bleak House*, zgorzał do szczętu w nocy na 31 sierpnia.

— **Straszna burza** szalała w tych dniach w okolicy Vercelli w Piemoncie. Miejscowości Stroppresia, Pertengo, Asigliano, Caresana i Rosasco zostały w okropny sposób spustoszone wichrem i gradem tak, że z pól i ogrodów nic już mieszkańcy nie zbiorą w tym roku. Wicher obalał najpotężniejsze drzewa i budynki, a grad zabijał ptaki i zwierzęta domowe. W pobliżu Ariano rozerwał wiatr pociąg osobowy i kilka wagonów rzucił na inny pociąg, przyczem wiele osób zostało pokaleczonych; na dworcu zaś w Ariano zdruzgotał wiatr cztery wagony, a jeden, wyładowany 60 centnarami ryżu, pędził aż do stacyi Balzola. W pewnem miejscu uniósł i przewrócił wóz z zaprzęgiem wołów. Ani jeden słup telegraficzny nie utrzymał się cało.

— **Tama portowa** w Gałaczu, niedawno wzniesiona bardzo znacznym kosztem, zapadła się w tych dniach na przestrzeni 182 metrów.

— **Z haremu** byłego wicekróla Egiptu, Ibrahima baszy, bawiącego obecnie w Neapolu, usiłowało w zeszłym tygodniu wymknąć się kilka pięknych odalisek, a to podczas kąpieli w morzu. Zdaje się, iż biedne te córki Wschodu dowiedziały się o prawach, przysługujących kobietom i w ogólności „ludziom“ we Włoszech, spodziewały się więc, że władze neapolitańskie wezmą je w obronę, na wypadek ścigania przez dozorców haremowych. Tymczasem ci ostatni bez trudu ujęli pięknych dezerterów i odprowadzili napowrót do złotej klatki, a policya neapolitańska, ku wielkiemu zgorszeniu dzienników włoskich, nie wystąpiła wcale w obronie ich swobody osobistej.

— **Liczba izraelitów,** rozrzuconych po wszystkich nieledwie krajach ziemi, wynosiła w roku zeszłym według najnowszych zestawień statystycznych 6 do 7 milionów, a więc prawie tyle, co za czasów króla Dawida. W Europie żyje obecnie przeszło 5 milionów, w Ameryce około półtora miliona, w Azyi 200.000, w Afryce przeszło 80.000 żydów. Z żydów w Europie połowa przypada na Rossyę (2,621.000); w Galicyi żyje ich 575.000, w Rumunii 274.000, w Turcyi 100 000, w Poznańskiem 61.000, we Włoszech 35.000, w Holandyi 70.000, w Anglii 50.000, we Francyi 49 000, w Hiszpanii i Portugalii do 4.000, w Szwecyi 1.800 a w Norwegii tylko 25. W całych Niemczech naliczono ich przy ostatniej konskrypcyi 512.000, z której to liczby na sam Berlin przypada 45.000, w Austryi żyje 1,375.000 izraelitów, przeważnie w krajach słowiańskich. Żydzi afrykańscy mieszkają prawie wyłącznie w Algieryi; mała tylko liczba przebywa w Abissynii i w oazach pustyni Sahary. W Azyi osiedleni są izraelici przeważnie w Indyach (20 000) i w Palestynie (25 000). W samej Jerozolimie mieszka obok 7.000 machometan i 5.000 chrześcian 13.500 żydów. W Ameryce główną, jak się zdaje, siedzibą izraelitów jest Nowy Jork. gdzie posiadają 30 synagog.

— **Upały w Afryce** tego lata były niesłychane. Jeden z komisarzy austro-węgierskich udających się na wystawę do Sidney donosi z Adenu, gdzie okręt komisarzy stał dni kilka dla zaopatrzenia się w wodę i węgle na dalszą podróż, że w ciągu tych kilku dni termometr wskazywał 47° R. czyli 61° Cels. w cieniu. Gorąco było prawdziwie zabójcze, to też kapitan statku komisarskiego najsurowiej zakazał całej osadzie wychodzić na ląd w ciągu dnia, na okręcie bowiem skwar nie dawał się tak mocno uczuwać z powodu przewiewów powietrza wśród morza. Zdarzało się, że podróżni innych statków, którzy wbrew przestrogom wychodzili na ląd, padali jakby piorunem rażeni od udaru słonecznego, zaledwie nogą ziemi dotknąwszy. W Adenie znajduje się angielska fabryka sztucznego lodu, którego w porze letniej wyrabia po kilkaset centnarów dziennie.

— **Z morza Lodowatego,** mianowicie z cieśniny Davis'a, powrócił w tych dniach do przystani Dundee statek rybacki *Arctic* z połowu wielorybów, przywożąc z sobą ośm wielorybów i 120 beczek tranu. Statek ten jednak przywiózł też smutną wiadomość. Towarzysz jego *Our Queen*, także z Dundee, rozbity został w cieśninie Lancaster, natrafiwszy na wielką krę lodową już wtedy, gdy z 14 złowionemi wielorybami na pokładzie powracał do Europy. Załogę tego statku uratowały łodzie innego parowca.

— **Głód** w Indyach, mianowicie w krainach północnej Bengalii, sroży się znowu z powodu nieurodzaju. Zasiewy ryżowe prawie całkiem chybiły wskutek ciągłych wylewów rzek. Mały plon dała także pszenica ozima. Rząd zatrudnia przy budowach publicznych codziennie około 60.000 ludzi, ażeby tylko dać im możność zarobku. W dolnej Bengalii zawiodły także oczekiwania rolników indigo i herbata, stanowiące główne bogactwo kraju.

— **Wielka plama na słońcu,** według astronomicznego sprawozdawcy *Dresd. Journ.*, pojawiła się w ostatnich dniach. Zjawisko to o tyle ma pewne znaczenie dla mieszkańców ziemi, że, jak sprawdzono, w czasie, kiedy słońce wolne jest od plam takich, przeważa w stosunkach meteorologicznych naszego planety tendencya do niskiej temperatury i słoty, zaś na odwrót lata, w których słońce pokryte było plamami, odznaczały się zawsze suchością i pogodą. W roku też bieżącym aż do ostatnich dni nie zauważano wybitniejszych plam na słońcu, które pochodzą z ogromnych wybuchów gazu wodorowego, połączonych ze znacznem spotęgowaniem temperatury ciała słonecznego. Plama, która się świeżo pojawiła, jest tak dużą, że widzieć ją można nawet przez słabsze szkła. Plamy słoneczne, jak zauważano, wzmagają się i znikają w okresach jedenastoletnich. Były już czasy, kiedy astronomowie naliczyli ich do 80 jednego dnia. Niektóre bywają tak wielkie, jak kilkanaście powierzchni ziemi.

GŁOSY PUBLICZNE

Podziękowanie.

Komitet zajmujący się urządzeniem koncertu z przedstawieniem dramatycznem na rzecz odbudowania szpitala Sióstr Miłosierdzia, ma zaszczyt podziękować wszystkim, którzy jakikolwiek w tem brali udział, mianowicie zaś pannie Wisniowskiej za deklamacyę, chórowi męzkiemu Towarzystwa muzycznego, który pomimo wszelkich trudności dotrzymał obietnicy, tudzież p. Donilletowi za chętne przyczynienie się swą grą do urozmaicenia wieczoru, a w końcu p. Dobrzańskiemu, który dał sposobność zebrania 365 zł. na cel tak piękny. W imieniu Sióstr Miłosierdzia dziękujemy słowami „Bóg zapłać“.

Komitet.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** utrzymał się w ubiegłym tygodniu (od 23 do 30 sierpnia) na wysokości zaprzeszłego tygodnia. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·40 zł. do 10·50 zł., żyta 6 30 zł. do 7 zł., jęczmienia 5·25 zł. do 7 10 zł., owsa 5·50 zł. do 6 60 zł., hreczki 5·50 zł. do 6 zł. kukurudzy 5·20 zł. do 6·50 zł., grochu kuchennego 7 zł., do 7 80 zł., grochu pastewnego 5·25 zł. do 5·75 zł., fasoli 8 zł. do 9 zł., bobiku 5 50 zł., wyki 5 zł. do 5·50 zł., koniczyny 38 zł., do 40 zł., rzepaku zimowego 9·50 zł. do 10 75 zł., rzepaku letniego 9 80 zł. do 10 zł. mianki 7·75 zł. do 8·50 zł. nasienia lnianego 10 zł. do 10·50 zł.; nasienia konopnego 8 25 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32·50 zł. do 33 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 12,704.000 kilogramów i 19.032 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2,016.500, mąki i wyrobów mącznych około 274.000, nasion olejnych około 120.000. drzewa budulcowego i opałowego około 118.400, nafty i wosku ziemnego około 41.700, spirytusu około 75.000, jaj około 247.500 i węgli kamiennych około 386.200 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 605 sztuk wołów. 4.614 sztuk nierogacizny i 13.813 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,829.000 kilogramów i 7.325 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,649.000 kilogramów. 1 694 sztuk wołów, 4.659 sztuk nierogacizny i 972 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 2.180.000 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1.448.000, mąki i wyrobów mącznych 302.000, spirytusu 101.000, produktów zwierzęcych 67.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,905.000, kamieni 36.000, węgli kamiennych 40.000, wapna 20.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,277.747 kilogramów i 478 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 15.970, mąki i wyrobów mącznych 84.280, drzewa budulcowego i opałowego 926.190, nafty i wosku ziemnego 3 954, soli 56.425, spirytusu 53.030, jaj 5.410, żelaza 16.680, gipsu 20.000, wapna 5,000, kamieni 461.400 i szmat 10,000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 118 sztuk wołów, 340 sztuk nierogacizny i 20 sztuk cieląt.

(*BH*) **Tarnopol,** 6 września. (*Spr. targ.*). Ceny zboża od 100 klgr. *netto*. Pszenica przednia czerwona 10.20 do 10.60, przednia żółta 10.10 do 10 60, średnia 9 50 do 10.—; żyto przednie 6.40 do 6.75, średnie 6.— do 6 30; jęczmień browarny 5.75 do 6.50, pastewny —.— do —.—; owies 4.90 do 5.10; groch kuchenny 6.— do 7.—, pastewny 5 do 5.50; hreczka 5.15 do 5.25; rzepak 9.75 do 10.20; siemię konopne —.— do 8.—; lnianka (rżyj) 8.— do 8.25; koniczyna czerwona —.— do —.—. Od ostatniego sprawozdania nie zmieniło się usposobienie, dowóz słaby, popyt nieznaczny.

OSTATNIA POCZTA

Zebranie się Rady państwa, pisze *Fremdenblatt*, zajmuje w wysokim stopniu nietylko sfery rządowe, ale i dziennikarstwo. Według tego, co dotychczas wiadomo, Izba deputowanych zebrać się ma na pierwsze posiedzenie w terminie dawniej już podanym, t. j. 26 września; nie należy jednak zapominać, że przedtem muszą być wykończone przedłożenia budżetowe. Rząd zamierza poczynić wszelkie możliwe oszczędności w budżecie wojskowym i przedłożyć je Izbie, ukończenie zatem przedłożeń zawisło od poprzedniego ułożenia budżetu wojskowego na r. 1880 przez wspólnego ministra wojny. Dopiero gdy wspólny minister wojny gotów będzie z budżetem, można będzie w drodze porozumienia się obu rządów oznaczyć sposób i rozmiary redukcyj, jakie z uwagi na finansowe położenie państwa mogą nastąpić w etacie wojskowym Stanowcza uchwała zwołania Rady państwa nie zapadnie tedy przed załatwieniem powyższej kwestyi.

Budap. Corresp. denosi z Wiednia: Minister finansów hr. Szapary, który wczoraj dnia 4 b. m. w rozmaitych wspólnych kwestyach finansowych konferował w wspólnym ministrem finansów br. Hoffmanem, następnie z prezydentem ministrów hr. Taaffe a dzisiaj z kierownikien ministerstwa finansów dr. Chertek, miał dzisiaj także audyencyę prywatną u Najj. Pana. Hr. Szapary, który konferował także z reprezentantami Zakładu kredytowego, zamierza jeszcze dwa dni pozostać w Wiedniu. Bawiący także chwilowo w Wiedniu panowie radca ministeryalny Ribary i radca sekcyjny Beretvas odbywają narady w kilku sprawach kolejowych, które jednak nie stoją w związku z kwestyą połączenia kolei serbskich z austryackiemi kolejami państwowemi. Min. Trefort miał dzisiaj osobne posłuchanie u Najj. Pana, a popołudniu odjechał do Preszburga.

Generał broni ks. Württembergski wyruszył d. 7 b. m. z szefem swojego sztabu generalnego, pułkownikiem Albori, z Serajewa na Gorazdę do Czajnicy, ażeby osobiście kierować pochodem wojsk do baszaliku nowibazarskiego. Według *Polit. Corresp.* przekroczenie granicy nastąpić miało wczoraj. *Fremdenblatt* dodaje do tej wiadomości następującę uwagę: Przygotowania wojskowe na wszelkie wypadki wystarczają pod każdym względem. Opozycyoniści *quand même* są oczywiście ze wszystkiego niezadowoleni. Krytykują oni spostrzeżenia, jakie poczyniła komisya rekonesansowa, która powróciła z objażdżki linii Limu. Główny organ opozycyonistów, *Neue fr. Presse*, nazywa pomyślne doniesienie innych dzienników „oficyalną okrasą“ i powołuje się na depeszę swego serajewskiego korespondenta, że ludność wzdłuż linii Limu przyjęła komisyę „demonstracyjnie chłodno“. Na to możemy odpowiedzieć, że sprawozdania wyjęte z raportów komisyi zasługują nieco więcej na wiarę niż telegram oparty widocznie na pogłoskach roznoszonych po Serajewie. Doniesienia komisyi, która na miejscu miała przecież najlepszą sposobność przekonać się o prawdziwym stanie rzeczy, opiewają, że nie znaleziono nic takiego, coby kazało się obawiać, aby ludność stawiała zbrojny opór. Dalej jest faktem, że władze publiczne i obywatele prywatni, zwłaszcza w Taszlidzy, obowiązali się dostarczyć armii rozmaitych potrzeb. Że pewna część ludności jest wrogo usposobioną, temu nikt nie przeczył i przeczyć nie będzie. Nikomu też nie wpadło na myśl ręczyć, że z tej lub owej zasadzki nie padną strzały na żołnierzy; jest nawet rzeczą możliwą, że tu i owdzie pojawią się zbrojne bandy. Gdyby zresztą na linii Limu panowały uporządkowane stosunki, to, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie potrzebaby było okupacyi, w każdym zaś razie nie potrzeba by aż 5000 ludzi. Znaczna liczba wojsk, która nad Limem ma pełnić służbę przedniej straży armii okupacyjnej, jest najlepszym dowodem, że decydujące sfery wojskowe nie zapatrują się optymistycznie na stosunki w sandżaku nowobazarskim, ale mamy także nadzieję, że siła zbrojna wysłana z naszej strony, wobec faktu, że ogół ludności nie zamierza stawiać zbrojnego oporu, okaże się dostateczną do stłumienia w zarodku wszelkich zachcianek i zamachów jednostek.

Fatalna dla Anglii wieść nadeszła z Kabulu. *Biuro Reutera* otrzymało następującą depeszę: „Angielskie poselstwo z Kabulu zostało 3 bm. zaatakowane przez zrewoltowane pułki afgańskie, do których przyłączyło się pospólstwo miejskie. Powstańcy żądali zaległego żołdu. Emir starał się stłumić rokosz i wysłał swojego syna wraz z innemi wpływowemi osobami; ale tłum nie usłuchał perswazyj i powstańcy oblegli samego emira. Atak na budynek poselstwa angielskiego trwał w środę przez cały dzień, wieczorem wybuchł w nim pożar. Niewiadomo, co się stało z pułkownikiem Cavagnari i jego otoczeniem. Wojska angielskie otrzymały rozkaz, aby natychmiast przybyły do Kabulu. Rozpoczęła się ogólna koncentracya wojsk angielskich ku terytoryum afgańskiemu“. Z lakonicznej tej ale bardzo wymownej depeszy wypływa, że wojna afgańska rozpocznie się *da capo*, a jak i kiedy się skończy, trudno przewidzieć. Jakub chan, chwilowy władzca Afganistanu, albo sam wywołał zamach, albo stracił widocznie całą powagę i władzę, a rządy jego zastąpiła zupełna anarchia. W obu razach rzecz fatalna dla Anglii. Pochód wojsk angielskich do Kabulu zarządzony obecnie przez Anglików skończy się zapewne trwałem zajęciem stolicy afgańskiej, a może i aneksyą kraju, której chciano uniknąć przez pociągnięcie tak zwanej „naukowej granicy“. Będzie to znowu kampania, pełna trudów i ofiar, — nie mówiąc już o tem, że polityka rossyjska odzyska swobodną rękę do działania w Azyi. Opozycya angielska będzie tryumfowała, i kto wie, czy niespodziewany ten zwrot w Azyi nie zada klęski lordowi Beaconsfield i jego polityce w przededniu nowych wyborów. Dla Anglii jest to wypadek niezmiernej doniosłości, a jeżeli poselstwo angielskie, co nie jest niemożliwem, padło ofiarą rokoszan kabulskich, to kto wie, czy nie byłoby to hasłem do ruchu w całej centralnej Azyi. Mimowolnie przypominają się teraz dzienniki półurzędowe rossyjskie, które donosiły niedawno, że polityka rossyjska skieruje się teraz przedewszystkiem na Azyę centralną... Małżeby to być pierwszy rezultat jej akcyi?...

Jak gdyby misya gen. Manteuffla do Warszawy i niespodziany wyjazd cesarza Wilhelma do Aleksandrowa nie nastręczał jeszcze dość materyału do najrozmaitszych kombinacyj i dyskusyj dziennikarskich, występuje *Times* z nową sensacyjną wiadomością, donosząc o podróży innej bardzo wysokiej osobistości, która jakoby już kilka dni przedtem udała się do Warszawy i następnie towarzyszyła carowi do Aleksandrowa. Osobistością tą miał być nie kto inny, tylko generał Moltke w swojej własnej osobie. „Już podczas parady wojskowej w dzień rocznicy zwycięztwa sedańskiego, telegrafuje wspomniany korespondent swojemu dziennikowi pod dniem 4 września, uderzała nieobecność wielkiego strategika; nikt jednak nie umiał podać powodu tej nieobecności. Tymczasem cztery dni przedtem uwiadomiono poufnie władze berlińsko-warszawskiej linii kolejowej, że wkrótce osobnym pociągiem będzie przejeżdżała bardzo wysoka osobistość Że tym podróżnym był fm. Moltke, nie będzie długo tajemnicą.“ Korespondent opowiada dalej, że Moltke nie nocował w Aleksandrowie ale w Toruniu, że z tego miasta jechał z sprawozdawcą tym samym pociągiem do Królewca, że jednak tylko kilka osób go poznało, jechał bowiem sam i w cywilnem ubraniu. Z tej ostatniej okoliczności wnosi korespondent — który zresztą łatwo mógł się pomylić co do osoby swojego towarzysza podróży — że generał jechał w poufnej misyi.

Od kilku dni panuje wielki niepokój w konaku generał-gubernatora Wschodniej Rumelii z powodu groźnego rozdrażnienia między mahometanami tej prowincyi. Z Tatar-Bazardczyku, z Kazanłyku, Eski-Sagry i z Haskiöi nadeszły bardzo złe wiadomości. Policyi zdaje się, że wykryła ślady bardzo rozgałęzionego spisku. Miano odkryć sześć dobrze zorganizowanych komitetów rewolucyjnych. W Eski-Sagrze i Haskiöi znaleziono odpisy pamfletów zwołujących ludność pod broń. W sferach rządowych obawiają się powstania mahometan. Aleko basza proponuje mobilizacyę 12 batalionów milicyi, ale zachodzi kwestya, czy wojska tak źle wyćwiczone zdołają stłumić powstanie? Panuje tu przekonanie, że w razie silnego zagrożenia publicznego bezpieczeństwa komisya europejska upoważni Portę do wysłania kilku pułków *nizamów* dla przywrócenia spokoju w kraju. Raszyd Strecker basza jest dzielnym żołnierzem i posiada zaufanie Bułgarów, oddanie mu tedy komendy nad milicyą i żandarmeryą przejmuje otuchą, iż zdoła stłumić powstanie. Z drugiej strony ostygli także nieco w swym zapale koryfeusze wielkiego bułgarskiego stronnictwa. Exarcha Józef wydał właśnie list pasterski do metropolitów w Sliwnie i Filipopolu, ażeby nakazali duchowieństwu nakłaniać Bułgarów do zgody z muzułmanami. (Obacz Sprawy Zagraniczne.)

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 8 września. Savfet basza oświadczył 7 b. m. ambasadorowi austryacko-węgierskiemu, że za najważniejszy interes Porty uważa jaknajwyraźniejsze zaznaczenie zupełnego porozumienia z Austro-Węgrami. Aby porozumieniu temu dać wyraz dobitny, polecono dziś wyraźnie Husni baszy, by towarzyszył wojskom austryackim w marszu do Nowibazaru. Także innym organom Porty w sandżaku nowobazarskim przypomniano rozkaz sułtana, że wszelką możliwą pomoc dawać powinni wojskom austryacko-węgierskim w ich marszu.

Konstantynopol, 8 września. Na konferencyi z 6 b. m. greccy komisarze przedłożyli odpowiedź na ostatnie oświadczenie Porty, które uznali niedostatecznem i wezwali pozownie tureckich komisarzy, aby kategorycznie oświadczyli, czy przyjmują XIII protokół kongresowy za podstawę rokowań. Odpowiedź turecka nadejdzie w środę.

Liwadya, 8 września. Car przybył do Liwadyi 7 b. m. wieczorem.

Londyn, 8 września. Lady Cavagnari została przez wicekróla Indyj telegraficznie uwiadomiona o śmierci męża. Zabici zostali także po rozpaczliwej obronie sekretarz Jenkyns, dr. Kelly, porucznik Hamilton i cała eskorta, składająca się z 67 ludzi.

Wszystkie dzienniki żądają szybkiego i surowego ukarania sprawców katastrofy w Kabulu.

Office Reuter donosi z Simli, że trzy zrewoltowane pułki afgańskie opuściły Kabul i odeszły w niewiadomym kierunku. Postawa ludności na granicy dotąd nie jest niepomyślną dla Anglików.

Wiedeń, 9 września. Dzieniki poranne donoszą z Han-Kovacs pod datą wczorajszą, że wojska austryackie stanęły tam w południe i zajęły pierwszy swój obóz w sandżakacie nowobazarskim. Pochód rozpoczął się o godzinie 6 rano z Czajnicy pod komendą gen. Killicz. Marsz po stromych drożynach górskich był bardzo uciążliwy. Wiadomości z Taszlidży opiewają pomyślnie. Tureckie straże karaułowe w Gozd opuściły strażnice przed nadejściem wojsk.

Odjazd ks. Nikity odroczony został do 11 b. m.

Bukareszt, 9 września. Izba przeznaczyła poniedziałek na rozprawy nad rewizyą konstytucyi Boerscu powraca w sobotę.

Kolonja, 9 września. *Koeln. Zeitung* donosi z Londynu, że angielskie poselstwo w Kabulu zostało dnia 3 b. m. zaatakowane w prowizorycznym gmachu poselstwa przez rokoszan, którzy przedtem złupili byli arsenał i wzmocnili się tłumami ludności. Oblężenie trwało cały dzień, z obu stron poniesiono znaczne straty. Pod wieczór zapalili Afghanowie drewniane domostwo poselstwa. Zamknięci w niem Anglicy wypadli na ulicę, chcąc ratować się przebojem ale po mężnej walce zostali wszyscy zabici. Tylko 9 żołnierzy, którzy podczas napadu nie byli obecni, udawszy się za prowiantem, zdołali uratować życie. Emir zagrożony przez buntowników zawezwał pomocy angielskiej. Wojska angielskie zewsząd spieszą na Kabul.

Londyn, 9 września. Z powodu bezustannych deszczów w Kings Kounty (w Irlandyi) powstały powodzie i zrządziły wielkie spustoszenia. W okolicach Monmouth zbiory wiele ucierpiały.

Madryt, 9 września. Canovas udaje się do Wiednia, aby w imieniu króla oficyalnie prosić o rękę arcyksiężniczki Krystyny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 września 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 170·— Węg. akcye kredyt. 246·75. Akcye anglo-austr. 130 30 Akcye banku Union 87·60, Akcye kolei Karola Ludwika 233·50, Akcye kolei północnej 220 50, Akcye kolei południowej 86·—, Akcye kolei Alföld 134·—, Akcye kolei Elżbiety 172·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·—, Galic. oblig. indemn. 92·50, Losy z r. 1864 156 75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·50, Rubel papierowy 1·22½. Wiedeńskie losy 113·— Węgierskie losy 98·25, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 91 70 Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 6 września, godzina 3 minut 55. Akcye kredytowe —·—. Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 96.90 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 101·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 9 września, godz. 10 minut 38. Akcye kredytowe 256·10, Anglo-austr. 130·—, Akcye banku Union 87·60, Kolej Kar. Ludw. 233 50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·32, Rubel papier. 1·22½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 września. Wiedeń: pszenica zł. 12·—, do 12 25, żyto zł. 8 50 do 9.—, okowita pr. 10 000 liter-procent zł. 32·— do 32·25; Buda-Peszt; pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. 11 75 do 11·80: Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. 11.50; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 199·—; żyto —.—; Spirytus loco zł. 50.90; Olej rzepakowy 55·30; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 61·50; Olej rzepakowy 78·75, Spirytus —.—; Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—; Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 września 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 736.76mm. Psychrometr suchy 15.1°C. Psychrometr wilgotny 12 6°C. Preżność pary 9 5mm. Wilgoć 74% Zachmurzenie 0. Wiatr SE2 Ozon 7.

Temperatura powietrza 12.1°R.

Barometr nad poziom morza 76!.46mm.

Barometr bardzo powolnie idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 września 1879.

Hotel George'a

Pp. W. i R. hr. Morsztyn z Krakowa. M. hr. Brunicka z Zaleszczyk. J. Ciolacu z Romunii.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Konarski z Rossyi. E. hr. Olizar z Oczacz. T. Chrząszcz ze Słowity. Dr. J. Heim z Niemiec. Dr. A. Rosenbaum z Odessy.

Hotel Krakowski.

Pp. Dr. F. Soika z Wiednia. W. Raciborski ze Zborowa. W. Rubczyński z Radziechowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Kalinowski do Kniesioły. B. hr. Komarnicki do Pobocza. K. Szeliski do Chodaczkowa. A. hr. Marconi do Rossyi. W. hr. Morsztyn do Brodów. A. hr. Stecki do Krakowa. M. Chądzyński do Królestwa. T. Kownacki do Krakowa. L. Sokołowski do Brodów. S. Sufczyński do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 8 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1-go lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięcznic za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł..

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 września 1879.

	płacą walutą austr. zł.	płacą ct.	żądają walutą austr. zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	50	235	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	134	50	136	75
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	260	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	91	25	92	10
„ „ „ 4 pr. „	84	40	85	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	25	92	10
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	60	97	40
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	91	90	92	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	95	—	97	—
5. Losy Miasta Krakowa	18	25	20	—
„ „ Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	52	5	61
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	72
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	57	40	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 4 września 1879.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66.50	66.65
luty-sierpień	66.55	66.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.15	68.30
kwiecień-październik	68.25	68.40
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.75	115.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	124.—	124.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	126.—	126.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	156.—	156 50
„ „ 1864 „ po 50 „	156.—	156.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	145.—	146.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.15	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	79.65	79.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	—.—
Bukowiny	88.50	89.50
Galicyi	91.75	92.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86 75	87.25
Węgier	87.75	88.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	129 50	129.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	256.50	256.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	576 —	580.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	175.50	176.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. k.	2210.—	2215.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	233 50	234.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	135 —	136.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	274.75	275 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86 —	86 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	103 75	104 —
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99.75	100.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	91.50	92 —
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	91.50	92 —
Gal. banku hipot. po 6 proct.	97.—	97.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	99 25	99.75
Banku narodowego po 5 proct.	—.	—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct.	99 50	100 —
„ „ po 5 proct.	94.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.75	78.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	76.50	77.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103 25	103.75
„ „ „ II emisyi	101.50	102.—
„ „ „ III „	100.25	100.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.80	84.20
z r. 1867	85 25	85 75
z r. 1868	78.75	79.25
z r. 1872	74.—	74.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	72 75	73.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a	170.—	170.25
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	102 —	103 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	18.75	19.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.	34.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.75	36.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 25
Salma po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33 —	33.50
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.75	118 —
Paryż za 100 fr.	46.40	46 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.23 —	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.62.—	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 września 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	55
„ „ „ w srebrze	68	10
Renta w złocie	79	80
Losy pożyczki z roku 1860	123	40
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	256	20
Londyn	117	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy.

(5970) Zl. 472.

Oeffentliche Vorlesungen an der k. k. Vorschule für Bodencultur in Wien

im Wintersemester 1879/80.

(Das Wintersemester beginnt am 1 October)

I. für das landwirthschaftliche Studium.

Mathematik, Professor Dr. O. Simony.— Physik und Klimatologie, Universitätsprofessor Dr. Franz Exner. — Agrarmeteorologie, Dr. J. Breitelohner. — Allgem. mechanische Technologie, Professor Dr. W. F. Exner. — Landwirthschaftliche Geräthe und Maschinenkunde, I. Theil, Professor Dr. E. Perels. — Elemente des Feldmessens, Professor J. Schlesinger. — Experimentalchemie, Professor Dr. Ph. Zöller. — Agriculturchemie, I. Thl. (Lehre von den Pflanzennahrungsstoffen, Bodenkunde), derselbe. — Landwirthschaftlich-chemische Technologie, Professor Fr. Schwackhöfer. — Mineralogie und Petrographie, Hofrath Dr. Fr. Ritter v. Hauer. — Anatomie und Physiologie der Pflanzen, Professor Dr. J. Böhm. — Allgemeiner Pflanzenbau, Professor Dr. A. Ritter v. Liebenberg. — Pflanzenpathologie, derselbe. — Allgemeine Zoologie, Universitätsprofessor Dr. Fr. Brauer. — Landwirthschaftliche Entomologie, Professor G. Henschel. — Naturgeschichte der Wiederkäuer, Professor Dr. M. Wilckens. — Morphologie und Physiologie der Hausthiere mit Anwendung auf Thierproduction, I. Theil, derselbe. — Krankheiten der Hausthiere, Professor des Thierarznei-Institutes Dr. A. Bruckmüller. — Reine Volkswirthschaftslehre, Dr. F. X. Ritter v. Neuman-Spallart. — Statistik der Bodencultur (analytischer und allgemeiner Theil), derselbe. — Agrarrecht, I. Thl. (Civilgesetzgebung), Professor Dr. G. Marchet. — Verwaltungslehre, derselbe. — Handels-, Fabriks- und Gewerberecht, Privatdocent Dr. F. Lentner. — Landwirthschaftliche Betriebslehre, Professor W. Hecke. — Meliorationswesen, I. Teil (Allgemeiner Wasserbau), Professor Dr. E. Perels. — Ueber Entwässerung mit besonderer Berücksichtigung der praktischen Ausführung, Privatdocent P. Kresnik. — Land- und forstwirthschaftliche Hochbaukunde, Professor der technischen Hochschule W. Ritter v. Doderer. Cultur der Baukunst, Privatdocent L. Abel. — Encyklopädie der Forstwissenschaft, Professor G. Henschel. — Französische Sprache, Lehrer E. Piau-Thomery. — Englische Sprache, derselbe. — Stenographie, Lehrer J. Schiff. — Chemisches Practicum, Professor Dr. Ph. Zöller. — Chemisch technisches Practicum, Prof. Fr. Schachhöfer. — Conversatorium aus der Anatomie und Physiologie der Pflanzen, verbunden mit praktischen Uebungen, Professor Dr. J. Böhm. — Uebungen im Laboratorium des Pflanzenbaues, Professor Dr. A. Ritter v. Liebenberg. — Zootomisch-physiologische Uebungen, Professor Dr. M. Wilckens.

II Für das forstwirthschaftliche Studium.

Mathematik, Professor Dr. O. Simony. — Mechanik, derselbe. — Mechanische Wärmetheorie, derselbe. — Darstellende Geometrie, Professor J. Schlesinger. — Physik und Klimatologie, Universitätsprofessor Dr. Franz Exner. — Agrarmeteorologie, Dr. J. Breitenlohner. — Allgem. mechanische Technologie, Professor Dr. W. F. Exner. — Niedere Geodäsie, Professor J. Schlesinger. — Experimentalchemie, Professor Ph. Zöller. — Agriculturchemie, I. Theil (Lehre von den Pflanzennahrungsstoffen, Bodenkunde), derselbe. — Mineralogie und Petrographie, Hofrath Dr. Fr. Ritter von Hauer.— Anatomie und Physiologie der Pflanzen, Professor Dr. J. Böhm. — Pflanzenpathologie, Professor Dr. A. Ritter von Liebenberg. — Allgemeine Zoologie, Universitätsprofessor Dr. Fr. Brauer. — Reine Volkswirthschaftslehre, Professor Dr. Fr. Xaw. Ritter v. Neumann-Spallart. — Statistik der Bodencultur (analytischer und allgemeiner Theil), derselbe. — Agrarrecht, I. Theil (Civilgesetzgebung), Professor Dr. G. Marchet. — Verwaltungslehre, derselbe. — Handels-, Fabriks- und Gewerberecht, Privatdocent Dr. F. Lentner, Waldbau, I Theil, Professor G. Hempel. — Standortslehre, I. Theil (Klima und Vegetation), Dr. J. Breitenlohner. — Forstschutz, I Theil, Professor G. Henschel. — Forstbenutzung, Professor G. Hempel. — Forstbetriebseinrichtung, Prof. A. Ritter v. Guttenberg. — Waldwerthberechnung und forstliche Statik, Professor Dr. A. Freiherr v. Seckendorf. — Ausgewählte Capitel der Holzmeßkunde, derselbe. — Ueber Wildbachverbauungen und Aufforstungen im Gebirge, derselbe. — Meliorationswesen, I. Theil (allgemeine Wasserbau), Professor Dr. E. Perels. — Ueber Entwässerungen mit besonderer Berücksichtigung der praktischen Ausführung, Privatdocent P. Kresnik. — Land- und Forstwirthschaftliche Hochbaukunde, Professor der technischen Hochschule W. Ritter v. Doderer. Forstliches Bauingenieurwesen, Professor W. F. Exner. — Cultur-Baukunst, Privatdocent L. Abel. — Französische Sprache, Lehrer E. Piau-Thomery. — Englische Sprache, derselbe. — Stenographie, J. Schiff. — Chemisches Praktikum, Professor Dr. Ph. Zöller. — Conservatorium aus der Anatomie und Physiologie der Pflanzen, verbunden mit praktischen Uebungen, Professor Dr. J. Böhm. — Constructionsübungen, Professor Dr. W. F. Exner.— Geodätisches Practicum, Professor J. Schlesinger. — Forstliches Plan- und Terrainzeichnen, ders. — Practicum zum Waldbau, Professor G. Hempel.

(6028) **Ogłoszenie**

L. 9226. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Brodach wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Boratyn z Suchotą i Szałaszką dzień 12 września 1879 o godzinie 8 przed południem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśuienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

Brody d. 5 września 1879.

(6046) **Ogłoszenie.**

L. 3680. Marya Zgałat Łozińska z Łoziny z powodu marnotrawstwa wzięta pod kuratelę.

Mąż Mikołaj Zgałat Łoziński ustanowiony jej kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego

Janów dnia 28 lipca 1879.

(6014) **Ogłoszenie.**

L. 2732. C. k. Sąd powiatowy rozpoczyna dochodzenia hipoteczne gminy Zielonka dnia 12 września 1879.

Każden interesowany może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla ochrony praw w myśl ustawy mu przysłuża.

Sokołów 3 września 1879.

(6013) **Obwieszczenie.** L. 4801.

C. k. sędzia powiatowy w Starym Sączu rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych dla gminy Mostki dnia 2 października 1879.

Każdy komu na tem zależy winien się zgłosić i przytoczyć, co dla wyjaśnienia i ochrony swych praw uzna za stosowne.

Z c. k. sądu powiatowego

Stary Sącz 4 września 1879.

(6047) **Edykt.**

L. 1070. Ponieważ wezwanie edyktalne c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z dnia 15 marca b. r. l. 252, aby p. Joanna Brücknerowa nieznajomego pobytu względem wprowadzenia w popęd miary dziennej „Chrystyna“ w Długoszynie w wielkim Księstwie Krakowskim z kuratorem przez c. k. Starostwo górnicze do tego aktu mianowanym p. Wojciechem Walterem się porozumiła bezskutecznem zostało uważa się tę miarę dzienną jako opuszczoną i poleca się wykreślenie tejże miary dziennej w tutejszej księdze nadań Tom. III pag. 12 na podstawie przepisu §. 263 n. g.

C. k. Starostwo górnicze

Kraków dnia 3 września 1879.

(6037 1—3) **Edykt.**

L. 5281. C. k. sąd powiatowy w Pilźnie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. 7 rep. 13 w Machowy położonego Wojciecha i Maryanny Barnasiów własnego dnia 30 września, dnia 31 sierpnia i dnia 1 grudnia każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym a to celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiega w Krakowie w kwocie 206 złr. 86 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 złr. wadyum 50 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno dnia 30 kwietnia 1879.

(6008 1—3) **Edykt.**

L. 1686. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 109 zł. 54 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod C. N. 18 subr. 3 w Boberce położonej, dłużników Stefana i Paraszki Rajeckich własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16 września, 16go października i 17go listopada 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 maja 1879.

(6010 1—3) **Edykt.**

L. 1771. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi w kwocie 86 zł. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod CN. 80 subr. 67 w Boberce położonej dłużnika Semka Mysyszyna własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. dnia 16 września 16 października 17 listopada 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże zaś na 3 także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 maja 1879.

L. 43055 **Konkurs** (6043)

W obrębie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie opróżnione zostały dwie posady poborców podatkowych w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami służbowemi i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej we wysokości rocznej płacy.

Ubiegający się o nadanie jednej z tych posad mają należycie udokumentowane podania z dowodami, iż posiadają dokładną znajomość przepisów kasowo-rachunkowych tudzież iż oprócz języków krajowych władają także należycie językiem niemieckim w mowie i w pismie, wnieść w przepisanej drodze, w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów dnia 30 sierpnia 1879.

(6039 1—3) **Edykt.**

L. 7738. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Uszera Schnella w kwocie 54 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 91 in Borku nowym położonej ciała tabularnego niestanowiącej Walentego Trojakowskiego własnej w dniach 13 października 14 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 380 złr.

Wadyum 38 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 20 stycznia 1879.

(6035 1—3) L. 5509.

Sprostowanie edyktu.

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi, Michałowi i Matronie Hodiakom pto 500 złr. prostuje edykt z dnia 11 lutego 1879 do l. 903 w gazecie lwowskiej nr. 155 umieszczony w tym kierunku, że drugi termin licytacyi realności pod l. k. 30 w Hruszałycach nie na 3 lecz na 13 października 1879 o godzinie 10 przed południem naznaczono.

Niżankowice 4 września 1879.

(6036 1—3) L. 5510.

Sprostowanie edyktu.

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Sydor względnie tegoż masie spadkowej pto 133 złr. 76 ct. prostuje edykt z dnia 25 maja 1879 do l. 2430 w gazecie lwowskiej nr. 155 umieszczony w tym kierunku że drugi termin licytacyi realności pod l. k. 7/55 w Gdeszycach nie na 3 lecz na 13 października 1879 o godzinie 10 przed południem naznaczono.

Niżankowice 4 września 1879.

(6024 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 40. Wydział tarnowskiej izby adwokatów ogłasza niniejszem stosownie do §. 21 ust. adw. że p. dr. Edward Zajkowski adwokat w Grybowie tutejszemu wydziałowi doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Gorlic przeniesie.

Tarnów dnia 1 września 1879.

(6038 1—3) **Edykt.**

L. 1545. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 120 złr. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 285 w Tyczynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej Michała i Maryi Słowików własnej w dniach 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 4063 złr. 10 ct.

Wadyum 406 złr. 31 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 19 kwietnia 1879.

(6040 1—3) **Edykt.**

L. 2237. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Neumana Grubina w kwocie 70 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 41 w Siedliskach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Wojciecha i Małgorzaty Lasotów własnej w trzech terminach 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 3053 złr. 7 ct.

Wadyum 305 złr. 30 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 23 maja 1879.

(6007 1—3) **Edykt.**

L. 488. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że ku zaspokojeniu kwoty 1200 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie. w dniach 26 września 1879, 31 października 1879 i 28 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Bernarda Schika, pod l. k. 243/22 w Oleszycach starych położonej.

Cena wywołania wynosi 4500 złr. w. a. a wadyum 450 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 6 maja 1879.

(6011 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4410. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 216 złr. 84 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 483/rep. 109 w Uhnowie położonej Zacharjasza Kocyk względnie tegoż małoletnich dzieci Iwana i Wasyla Kocyk własnej w tutejszym sądzie przez publiczną licytacyę na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 września, 16 października i dnia 18 listopada 1879 o 10 godzinie rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania 520 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 52 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 14 sierpnia 1879.

(6041 1—3) **Edykt.**

L. 41060. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, iż w celu ściągnięcia drogą egzekucyi sum 368 złr. 6793 złr. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie dozwolono przymusową licytacyę realności pod l. 702 2/4 we Lwowie Markusa Landau, Gittli Landau, Mendla Bierer i Minci Bierer, wedle dom. 141 pag. 396 n. 11 haer. własnej i takową rozpisuje się w trzech terminach na dniu 7 października 1879, na dniu 11 listopada 1879 i na dniu 12 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tem, że dalsze warunki w registraturze sądu krajowego we Lwowie przejrzane być mogą.

Lwów dnia 30 sierpnia 1879.

L. 2358. 6034 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 9 października, 6 listopada i 27 listopada 1879, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Makowie przymusowa sprzedaż domu drewnianego wraz z przybudowaniem, placem i ogródkiem pod nr. 24 w Makowie położonego, do nieobjętej masy Jana Chudzika należącego, na 480 zł. w. a. oszacowanego, a to na dwóch terminach pierwszych powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 22 lipca 1879.

(5410 1—3) **Edykt.**

L. 32116. C. k. sąd powiatowy m. deleg. S. I. we Lwowie, podaje do wiadomości że 2 maja 1879, zmarła we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Amalia Vasseur pochodząca z Amiens we Francyi.

Gdy tutejszy sąd nie wie czyli i jacy po niej dziedziczą spadkobiercy, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu roszczą sobie pretensye do tego spadku, ażeby w przeciągu roku, który się liczy od dnia niżej wyrażonego, swoje prawa spadkowe zgłosili, takowe wykazali tem pewniej, ileże w przeciwnym razie, spadek, dla którego równocześnie ustanowiono kuratorem adw. dr. Roberta Czajkowskiego we Lwowie z substytucyą adw. dr. Włodzimierza Czemeryńskiego, tylko z tymi, którzy się zgłosili i swoje prawa spadkowe wykazali, pertraktowany i im przyznany, zaś nieobjętą część spadku, lub jeżeli nikt się nie oświadczy do niego, cały spadek na rzecz państwa przyznany będzie.

Lwów dnia 4 sierpnia 1879.

(5997 2—3) L. 33534.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionego z początkiem roku szkolnego 1879/80 stypendyum funduszu naukowego po 105 zł. rocznie, przeznaczonego dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznem, rozpisuje się konkurs do końca października 1879.

Ubiegający się o te stypendya, mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za posrednictwem przedłożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości, na koniec dowodu frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 26 sierpnia 1879.

ОГОЛОШЕНЬЕ КОНКУРСУ.

Къ цѣли надания опорожненой съ початкомъ шкôлного року 1879/80 стипендїи съ наукового фонда по 105 злр. рôчно призначеного для рускои молодежи ôтдаючой ся наукамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ, розписуе ся конкурсъ до кôнця жовтня 1879.

Убѣгаючїи ся о тїи стипендїи маютъ предложити свои прошения въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва посредствомъ верховныхъ соборôвъ професорôвъ и приложити до сихъ прошенїй метрику Хрещения, свѣдоцтво убожества, также свѣдоцтво дозрѣлости, наконець доказъ восѣщания и апликацїи що до наукъ, котримъ теперъ на университетѣ ôтдаютъ ся.

Отъ ц. к. Намѣстництва
Львôвъ дня 26 серпня 1879.

(5989 2—3) **Edykt.**

L. 6979. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Breitmeiera celem doręczenia mu uchwały tusąd. z dnia 31 maja 1879 l. 4184 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu pto. 64 złr. 40 ct., 64 złr. 40 ct. i 1188 złr. 89 ct. wydać się mających kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca i wzywa Filipa Breitmaiera aby miejsce pobytu swego tutejszemu sądowi doniósł, albo sam się w sądzie zgłosił lub innego zastępcę przedstawił.

Szczerzec 6 sierpnia 1879.

(5988 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5573. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 10 lutego 1879 l. 12501 w numerach 8182 i 83 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 208 w Ostrowie w starostwie Lwowskiem położonej Katarzyny Merkel własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 46 złr. i reszty kapitału 832 złr. 34 ct. wyznacza się nowy termin na 23 października 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 127 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 sierpnia 1879.

(5976 2—3) **Edykt.**

L. 21484. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności pod l. 257 Dz. I w Krakowie położonej Eustachego, Teofila i Wiktora Zakrzewskich własnej odbędzie się sprzedaż tejże realności w gmachu sądu krajowego w Krakowie dnia 30 października 1879 tudzież dnia 25 listopada 1879 każdym razem o 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tej realności w kwocie 14121 złr. 50 ct. w. a. poniżej której realność w 2 pierwszych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę okrągłą 1413 złr. w. a. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności m. Krakowa lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo posiadających, według kursu, w dniu poprzedzającym licytacyę w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" umieszczonego.

Inne warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

O czem również wierzycieli realności l. 257 Dz. I (418, 417 A. B. gm. IV) w Krakowie położonej, którzyby po dniu 23 czerwca 1879 do hipoteki tejże realności weszli, lub którymby niniejsza uchwała rozsyłająca sprzedaż tej realności dla jakichkolwiek przyczyn przed pierwszym terminem licytacyi nie mogła być doręczoną niniejszym edyktem zawiadamiamy.

Kraków 14 sierpnia 1879.

(5986 2—3) **Edykt.**

L. 7011. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Leona Rosenthal w ilości 2490 złr. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Ołeksy Geryeza realności pod l. spis. 19 subrep. 12 w Torkach na d. 27 października, 17 listopada i 15 grudnia 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 69 złr. 5 ct. a. w

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 19 maja 1879.

(5993 2—3) **Edykt.**

L. 4262. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego w celu uzyskania na rzecz tegoż kwoty 200 zł. 22 ct. w. a. z większej sumy 300 zł. a. w. pochodzącej z odsetkami po 12 prc. od dnia 2 października 1875 aż do rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 zł. 7 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 zł. 41 ct. w. dozwala się na przymusową sprzedaż 3/5 części realności, ciało tabularne stanowiącej, a dłużnika Jakóba Woźniaka własnej, w Wadowicach pod l. 444 położonej, w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 16 października 13 listopada i 18 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 600 zł. jako wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności w registraturze sądowej przejrzeć wolno.

Wadowice dnia 8 sierpnia 1879.

(5963 2—3) **Edykt.**

L. 35726. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumach 2365 złr. 22 ct. m. k. czyli 2483 złr. 63 ½ ct. w. a. 2267 złr. 63 ct. w. a. 15360 złr. 11 ct. i 3643 złr. 11 ct. w. a. należących, wraz z prowizyą 4 proc. od kapitałów 2365 złr. 22 ct. m. k. czyli 2483 złr. 63 ½ ct. w. a. 2267 złr. 73 ct. w. a. zaś 5 proc. od kapitałów 15360 złr. 11 ct. 3643 złr. 11 ct. w. a. od tego samego dnia liczyć się mającą, tudzież z prowizyi zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 87 złr. 30 ct. m. k. czyli 91 złr. 87 ½ ct. w. a. 67 złr. 50 ct. w. a. 468 złr. w. a. od 1 stycznia 1877 zaś 111 złr. w. a. od dnia 1 lipca 1877 zalegających, za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 proc. liczyć się mającą, z nadzwyczajnym dodatkiem 2 proc. w myśl §. 65 statutów galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego i zobowiązań dłużnika skryptami A, B, D, objętych uchwałą dyrekcyi z dnia 17 sierpnia 1866 do l. 2671 postanowionego i 30 złr. 99 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż dóbr Potok i Teniatyska w powiecie Rawskim położonych Włodzimierza Czechowicza własnych w dwóch terminach a to na dniu 28 października 1879 i na dniu 25 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Na tych terminach zostaną powyższe dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 60643 złr. wadyum 6064 złr. 30 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 27 maja 1879 dla swoich praw prawo hipoteki na sprzedać się mających dobrach uzyskali jak również i tych, którymby niniejsza uchwała lub jaka późniejsza w tej sprawie z jakiegobądź powodu w czas lub wcale doręczoną nie została jakoteż Jana Bandurowskiego, którego miejsce pobytu nieznane do rąk równocześnie w osobie p. adwokata dr. Romanowskiego z substytucyą p. adw. dr. Majewskiego ustanowionego kuratora i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 2 sierpnia 1879.

(5977 2—3) **Edykt.**

L. 8666 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 N. 1. dz. p. p. z r. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Samuela Hermana właściciela realności pod Nr. 65 i 425 w mieście w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Barański zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Dr Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 10 listopada 1879 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 26go września 1879 przed południem na którym wierzycieli do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja dnia 2 września 1879.

(5992 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4124. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. Stanisławowi Kraussowi od Michała Szczepaniuka przyznanej odbędzie się się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 83 w Korczowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 22 września 23go października i 17go listopada 1879 zawsze o 10 godzinie rano, a to w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej, a w trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania wynosi 140 złr. zaś wadyum 14 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 14 lipca 1879.

(5975 2—3) **Kundmachung** Zl. 1859.

Vom Rohatyner k. k. Bezirksgerichte wird hiemit zur Kenntniß gebracht, daß im Zwecke Hereinbringung der durch Wigdor Schleicher, wider die Eheleute Wojciech u. Petronella Kochmański erſiegten Forderung von 107 fl. in den Terminen des 29 September, 24 October und 28 November 1879, jedesmal um 10 Früh, die executive öffentliche Versteigerung der unter Nr. 177 und 273 subrep. 74/172 und 125 in Rohatyn gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, den Executen gehörigen Realitätshälfte, so wie auch des, hinter dem Flusse Lipa sub. Nr. 5 in Rohatyn gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden ganzen Gartens, hiergerichts abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 625 fl. Das zu erlegende Vadium 62 fl. 50 kr.

Die weiteren Feilbiethungsbedingungen können jedesmal in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Rohatyn am 11 August 1879.

(5984 2—3) **Edikt.** Zl. 4202.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Simon Abraham Menczer von 70 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Nykoła Grzygorczuk gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem Wohngebäude von Holz und Lehm und einem 38 Klafter langen, 20 Klafter breiten Garten bestehenden Realität sub. CN. 58 in Chudykowce am 30 September, 28 October und 25 November 1879, jedesmal um 11 Uhr VM. im Gerichtsgebäude und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 225 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 22 fl. ö. W.

Der Beschreibungs- und Schätzungsact so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen. Zum Curator der unbekannten und jener Gläubiger denen die Lizitationsbedingungen aus welch' immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, wird H. Emil Rad in Mielnica bestellt.

Mielnica d. 19 Juli 1879.

(5990 2—3) **Edikt.** Zl. 4738.

Von dem k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird Behufs Hereinbringung von 70 fl. ö. W. s. N. G. zur Vornahme der öffentlichen Feilbiethung der auf 260 fl. ö. W. geschätzten eem Schuldner Jossel Budik eigenthümlich angehörigen in Szczerzec Lemberger Bezirkes sub. Nr. 175/166 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, der 13 October 1879 für den ersten, der 15 November 1879 für den zweiten und der 15te Dezember 1879 für den dritten Termin mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität, wenn sie bei den ersten zwei Terminen nicht wenigstens um den Schätzungspreis verkauft würde, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungspreis jedoch nur um einen solchen Preis hintangegeben wird, welcher den auf dieser Realität haftenden Forderungen gleichkommt; sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden, so wird zur Festsetzung erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 15 Dezember 1879 um 3 Uhr Nachmittags angeordnet.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswert von 260 fl. ö. W. Das Vadium beträgt 26 fl. ö. W.

Das Pfändungs- und Schätzungsprotocoll so wie weitern Feilbiethungsbedingnngen, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Szczerzec d. 14 Juli 1879.

(5991 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5572. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 15 lutego 1879 l. 12687 w numerach 81, 82 i 83 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 7 w Zagródkach i pod l. 5 w Ostrowie położonej Filipa Bendera własnej na zaspokojnie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 41 złr. 40 ct. i reszty kapitału 778 złr. 93 ct. wyznacza się nowy termin na 23 października 1879 o godzinie 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 93 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 sierpnia 1879.

(5978 2—3) **Edykt.**

L. 4841. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie Dyrekcyi kasy oszczędności w Nowym Sączu pko Annie Grim pto 200 złr. w. a. z pn. celem zaspokojenia tej wierzytelności rozpisuje egzek. publiczną sprzedaż realności pod l. 437 w N. Sączu położonej dłużniczki p. Anny Grim własnej, i w tym celu wyznacza dwa termina na dz. 26 września i 31 października 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu tutejszego sądu obwodowego.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 8699 złr. 64 ct. w. a.

Wadyum wynosi 870 złr. w. a.

Gdyby rzeczona realność na wyznaczonych terminach ani za cenę szacunkową była sprzedaną, natedy do ułożenia warunków sprzedaż ponowną ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 31 października 1879, o godzinie 4 po południu na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa pod rygorem, iż niestawający, uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się strony sporne, c. k. urząd podatkowy w miejscu, wierzycieli hipotecznych a mianowicie c. k. rząd podatkowy w miejscu, c. k. Prokuratoryę skarbu, imieniem funduszu indemnizacyjnego, Dyrekcyę kasy oszczędności jako mającą jeszcze sumy zaintabulowane, p. p. Walentego Tworka, Majera Weinbergera, Helenę Englander, Marcina Stubra, Mindlę Lamplową, Simche Trauriga, Anastazyę Prohaska, Hermana Englandora, wreszcie wszystkich tych, którzyby po dniu dzisiejszym co do rzeczonej realności do tabuli weszli lub którymby uchwała ta jak i przyszłe wcale nie albo na czasie nie mogły być doręczone na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Jarosza z podstawieniem adw. Dr. Żelechowskiego tudzież przez edykta.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz 16 sierpnia 1879.

(5964 2—3) **Edykt.**

L. 41442 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jakób Landau wniósł przeciw Hillelowi Back pod dniem 28 sierpnia 1879 l. 41442 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. któremu żądaniu równoczesną uchwałą zadość uczyniono. Ponieważ pozwany Hillel Back z miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd krajowy ustanawia dla pozwanego na jego koszt i szkodę kuratora w osobie adw. dr. Landesbergera z substytucyą ad. dr. Manscha, z którymi niniejsza sprawa wedleg ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 30 sierpnia 1879.

(5943 3—3) **Edykt.**

L. 3926. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włościań. we Lwowie w kw. 346 zł. 96 ct. a. w. z przynależytościami, realność włościańska w Płazówce pod l. 13/231 położona Wojciecha i Maryanny Maciągów własna ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 25 września dnia 30 października i 4 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. a. w. a wadyum 100 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 18 grudnia 1878.

(5934 3—3) **Edykt.**

L. 978. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 248 zł. 23 ct. w. a., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach: dnia 15 września, 20 października i 24 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności, dłużników Wojciecha i Anny Jaroszów własnej, pod l. k. 41 rep. 26 w Mikluszowicach położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1400 zł. w. a. a wadyum 140 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia 9 lutego 1879.

(5927 2—3) **Edykt.**

L. 2635. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu wzywa Jakóba Widza gospodarza gruntowego z Krzyżowej który przeszło przed 30 laty wydalił się z wsi Krzyżowej, idąc za zarobkiem, i z miejsca pobytu jest niewiadomym, by najdalej do jednego roku zgłosił się do c. k. sądu tutejszego lub doniósł o swem miejscu pobytu lub zamieszkaniu c. k. Sądowi tutejszemu lub ustanowionemu dlań kuratorowi panu adw. Wł. Drowi Bogdaniemu w Żywcu, gdyż po upływie jednego roku przystąpi c. k. sąd tutejszy do uznania jego za zginionego i zmarłego, a to celem przeprowadzenia po nim pertraktacyi spadkowej na żądanie małżonki jego Anny Widz z Krzyżowej.

Zarazem wzywa się wszystkich którzyby o jego życiu, miejscu pobytu lub też śmierci i okolicznościach, które takowej towarzyszyły, mieli wiadomość, by z tem c. k. Sądowi tutejszemu bezzwłocznie donieśli.

Żywiec d. 14 czerwca 1879

(5981 2—3) **Edykt.**

L. 12590. C. k. miejski del. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Chaima B...na w kwocie 119 zł. z przynależytościami odbędzie się licytacya realności pod l. k. 29 w Bykowie położonej dłużnika Fedka Mańkuta własnej w dniach 30 września 31 października i 1 grudnia 1879 o 10tej godzinie rano w w gmachu sądowym pod następującemi warunkami.

Cena wywołania wynosi 1900 zł.

Wadyum 190 zł.

Resztę warunków tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl 10 sierpnia 1879.

(5971 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6276. W dniach 25 września, 23 października i 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 10 w Rakowie położonej, dłużnika Jurka Kablaka własnej, na rzecz zakładu włościańskiego celem zaspokojenia sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach sprzeda się tę realność za cenę szacunkową 250 złr. w. a. lub wyżej takowej, zas na trzecim także niżej tejże.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sad powiatowy

Dolina dnia 30 sierpnia 1879.

(5929 2—3) **Edykt.**

L. 11736. C. k. sad obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Mikołaja Siejkowskiego i Elżbietę Przedzimirską a wrazie ich śmierci tychże spadkobierców, że Anna z Muszyńskich 1o śl. Przedzimirska 2o śl. Łotocka na dniu 28 lipca 1879 l. 11736 przeciw nim pozew o przyznanie prawa własności średniego kamienia młyńskiego w młynie dawniej Sajkowym zwanym wytoczyła.

Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowi nie jest znane, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Horowitza z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

Tarnopol 11 sierpnia 1879.

(5980 2—3) **Edykt.**

L. 6515. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Maksymiliana Zaleskiego w kwocie 70 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Złoczowie na Szlakach pod l. 97 położonej, dłużnika Jana Krzyżanowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym budynku sądowym w dniach 23 września, 21 października i 25 listopada 1879 zawsze o godzinie 10tej przed południem a to: na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej szacunku.

Cena szacunkowa wynosi 890 złr. w. a.

Wadyum 89 złr. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Złoczów dnia 16 sierpnia 1879.

(5998 2—3) **Edykt.**

L. 38285 C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia resztującego kapitału 13445 złr. 26 ct. w. a. wraz 7 proc. od dnia 3 grudnia 1878 bieżącemi odsetkami i obecnemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 10 złr. 91 ct. dozwala się i rozpisuje niniejszem przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 223 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, dłużnika p. Bronisława Deskur własnej wedle dom. 88 pag. 153 n. 31 haer. na rzecz c. k. uprzyw. gal akcyjnego banku hipotecznego w trzech terminach na dniu 28 października 1879, na dniu 27 listopada 1879 i 19 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tem, że warunki tej licitacyi w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Lwów dnia 23 sierpnia 1879.

(5979 2—3) **Edykt.**

L. 4325 C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Rubinowi Radamskiemu i Julianowi Schlesingerowi, że wydaną dla nich uchwałę tabularną z dnia 21 listopada 1878 l. 18513 w sprawie Awigdora Spinnera i Judy Sprunga w przedmiocie intabulacyi wykreślenia prawa zastawu dla sumy 5021 złr. 13$^{1}/_{2}$ ct. w. a. pochodzącej wraz z wszelkiemi przynależytościami w stanie biernym realności pod l. k. 94 w Tarnowie na Zawalu położonej intabulowanego z powodu niewiadomego ich miejsca pobytu zamianowanemu kuratorowi adw. Dr. Stanisławowi Tokarzowi doręczono.

Tarnów dnia 1go maja 1879.

(5973 2—3) **Edykt.**

L. 15607. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w celu zaspokojenia dłużnej sumy 72 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 17 października, dnia 17 listopada i dnia 19 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż jednego pręta pola z realności pod l. k. 64 Liszniańskie w Drohobyczu jak dom Lisznia t. II p. 264 n. 3 haer. dłużnika Jana Niżowego a względnie tegoż nieobjętej masy przez kuratora adw. dr. Łopuszańskiego zastępowanej własnej na rzecz Süsskinda Aschkanazego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecznych jakoteż tych, którym uchwała licytacyjnych doręczoną by nie została, ustanowiono uchwałą z 20 marca 1879 l. 2217 kuratora adw. dr. Gelerthera.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz 10 sierpnia 1879.

(5959 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3571. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, że w dniach:

15 września,
20 października 1879
25 listopada

każdym razem o godzinie 10 przed połudn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nr. 668 w Zbarażu, należącej do Jana i Katarzyny Matwyjczuków, ciała tabularnego nie stanowiącej, w celu ściągnienia kwoty 200 zł. w. a. zpn. na rzecz Hersza Imber. Na 1 i 2 terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie, zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 639 zł. Wadyum 64 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż, dnia 15 lipca 1879.

(5942) 3—3) **Edykt.**

L. 3925 C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Ostrowach tuszowskich pod l. 58/85 położona Wawrzyńca Trojnaskiego własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 28 sierpnia, 17 października, i 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a. a wadyum 50 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 18 grudnia 1878.

(5955 2—3) **Sprostowanie edyktu.**

L. 5270 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Maryi Ustrzyckim względnie tymże masom spadkowym pto. 143 zł. 88 ct. prostuje edykt z dnia 23 kwietnia 1879 l. 2428 w „gazecie lwowskiej" N. 157 umieszczony w kierunku, że drugi termin licytacyi realności pod l. k. 60/62 w Gdeszycach na 14 października 1879 a trzeci na 17 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem naznaczono.

Niżankowice 31 sierpnia 1879.

(5925 3—3) **Edykt.**

L. 3538 C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż dnia 25 marca 1852 w Brniku zmarł Józef Ciołek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając pobytu spadkobiercy tegoż Piotra Ciołka, wzywa go, żeby w przeciągu roku zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Wojciechem Ciołkiem.

Dąbrowa dnia 20 sierpnia 1879.

(5953 3—3) **Edykt.**

L. 4881. W dniach 17 października, 12 listopada i 10 grudnia 1879 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $^{1}/_{5}$ niewydzielonej części realności pod l. 188/124 w Horucku, powiecie Drohobyckim położonej, Jaciowi Hryciów własnej na zaspokojenie wierzytelności Sussmana Messe w kwocie 110 zł. w. a.

Cena wywołania 316 zł. w. a. wadyum 31 zł. 60 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Medenice 7 lipca 1879.

(5928 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5772. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Władysława Grabowskiego przeciw masie Wincentego Żebrowskiego pto 178 zł. 50 ct. z pn. przeprowadzoną będzie w dniach 17 października i 21 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 177 w Dobromilu położona z ceną wywołania 3600 zł. i zakładu 360 zł. Jeżelby zaś realność ta powyżej ceny szacunkowej w tych terminach sprzedaną nie została wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 21go listopada 1879 o godzinie 4tej popołudniu a w razie sprzedaży ma być połowa ceny kupna w 30 dniach po prawomocności uchwały licytacyjnej złożona.

Resztę warunków wolno jest w registraturze przeglądnąć.

O tej licytacyi zawiadamia się niewiadomych z życia a ewentualnie spadkobierców Daniele Pełki, Maryi Zaleszczyńskiej, Jadwigi i Otylii i Müller i Karoliny Łodyńskiej, iż dla nich kuratorem Antoniego Richtera z Dobromila ustanowiono.

Dobromil dnia 10 sierpnia 1879.

(5969 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1461. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym.

a) na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 4 klasowej w Żydaczowie z roczną płacą 450 złr. w. a. za kierownictwo 50 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

b) na posadę starszego nauczyciela przy szkole wyż nazwanej z roczną płacą 450 zł. w. a.

c) na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męskiej w Mikołajowie z roczną płacą 450 zł.

d) na posadę młodszego nauczyciela przy szkole wyż nazwanej z roczną płacą 270 zł. a. w.

e) na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 2 klasowej w Skolem z roczną płacą 270 zł a. w.

f) na posady nauczycielskie przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w powiecie Stryjskim, w Dobrzanach, Dzieduszycach wielkich, Felizienthalu, Karlsdorfie, Kruszelnicy, Lubieńcach, Oporcu, Podhorodcach, Sławsku, Stynawie wyżnej, Stynawie niżnej, Tuchli, i Żupanice, a na takie same posady w w powiecie Żydaczowskim w Demni, Derzowie, Krupsku, Nowemsiole, Stulku, Sulatyczach, Woleniowie i Żyrawie.

Prawo prezentowania w powyżej wymienionych szkołach wykonuje miejscowa Rada szkolna przy czem się nadmienia, że o wszystkie posady kierującego nauczyciela przy szkole 4 klasowej w Żydaczowie, mogą się ubiegać i nauczycielki.

Ubiegający się o jedną z poszczególnionych posad mają wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, oraz dokładny wykaz dotychczasowej służby pobranej za ten czas płacy za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do dnia 15 października 1879.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

Stryj dnia 24 sierpnia 1879.

(5941 3—3) **Edykt.**

L. 3924. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi zakł. kred. włośc. we Lwowie w kwocie 100 złr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Ostrowach tuszoskich pod l. 169/110 położona Wojciecha Bekera własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 28 sierpnia, 17 października i 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a. a wadyum 30 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 17 grudnia 1878.

(5950 3—3) **Edykt.**

L. 5447. W dniach 16 października 1879, 21 listopada 1879 i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 322 w Lityni starostwie Drohobyckim położonej ciała tabularnego niestanowiącej Piotra Charów własnej na zaspokojenie wierzytelności Hersza Taubera w kwocie 1 złr. 12 ct. w. a.

Cena wywołania 100 złr. w. a.

Wadyum 10 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Medenice 11 sierpnia 1879.

(5935 3—3) **Edykt.**

L. 5430. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż Gilla Sandbankowa wniosła w tutejszym sądzie następujące pozwy przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu poniżej wyszczególnionym osobom lub ich z istnienia i nazwiska niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom a to: dnia 2 czerwca 1879.

a) do l. 5430 przeciw Tomaszowi Elgasowi;

b) do l. 5431 przeciw Brygidzie Efinowiczowej;

c) do l. 5432 przeciw małżonkom Jakubowi i Pelagij Kułakowskim;

d) do l. 5433 przeciw Janowi Kraczewskiemu;

e) do l. 5434 przeciw Andrzejowi Gembalewiczowi;

Wszystkie o wykreślenie ze stanu biernego realności w Jarosławiu pod l. k. 9 położonej sum 2000 złp., 1800 złp. 50 # 40 # i 100 złp. na które to pozwy wyznaczony został termin do rozprawy ustnej przed tutejszym sądem na dzień 20 października 1879 a kuratorem pozwanych ustanowiono adwokata dr. Gaberlego z zastępstwem adwokata dr. Ruczki.

f) do l. 5435 przeciw Bartłomiejowi Urbańskiemu;

g) do l. 5436 przeciw Helenie Sawranowej, Józefowi Brodowiczowi, Małgorzacie Gorylewiczowej i Zofii Brodowiczowej;

h) pod dniem 14 lipca 1879 do l. 7032 pozew przeciw N. Witusławskiej;

i) pod dniem 17 lipca 1879 do l. 7143 przeciw Rozalii Korczyńskiej;

k) do l. 7141 przeci Janowi Melsykiewiczowi, tudzież prokuratoryi skarbu imieniem grecko-katolickiego kościoła w Jarosławiu o wykreślenie ze stanu biernego powyższej realności sum 12 duk., 50 złr. w. a. i 100 złr. w. a. 30 duk., 352 złp. i 1000 złp. na które to pozwy wyznaczony został termin do rozprawy ustnej na dzień 27 października 1879, a kuratorem pozwanych ad f) i g) wymienionych ustanowiono adwokata dr. Gottlieba, zaś dla reszty pozwanych z wyjątkiem c. k. prokuratoryi skarbu adwokata dr. Gaberlego, ze substytucyą adwokata dr. Ruczki.

Mają więc pozwani na powyższe termina albo sami się zgłosić, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionym kuratorom udzielić lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrać, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Jarosław dnia 1 lipca 1879.

(5948 3—3) **Edykt.**

L. 3905. W dniach 23 października, 19 listopada i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 79 w Horucku Hrynia Kachnycza własnej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süssmana w kwocie 112 złr. w. a.

Cenę wywołania ustanawia się na 440 złr. w. a.

Wadyum wynosi 44 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice 31 maja 1879.

(5946 3—3) L. 3063.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia dłużnej Joachimowi Brechnerowi kwoty 26 złr. 48 ct. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 190 w Nieledwi do Jakóba Wełniaka należącej, dnia 26 września, dnia 23 października i dnia 28 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Milówka 30 czerwca 1879.

(5940 3—3) **Edykt.**

L. 3933. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 216 złr. 84 ct. a. w. z przynależytościami realność włościańska w Hucisku pod l. 15/23 położona Kaspra Mazana własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 25 września dnia 30 października i dnia 4 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a. w. a wadyum 40 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 18 grudnia 1878.

(5938 3—3) **Edykt.**

L. 3589. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. a. w. z przynależytościami realność włościańska w Przyłęku pod l. 105 położona Jędrzeja Wraznia własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 4 września 9 października i 18 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w. a wadyum 30 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 4 października 1878.

(5937 3—3) **Edykt.**

L. 696. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 91 zł. 52 ct. a. w. z przynależytościami, realność włościańska w Przyłęku pod l. 46 położona Michała Poborcy własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 4go września dnia 9 października i dnia 13 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 zł. a. w. a wadyum 20 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 15 kwietnia 1878.

(5958 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3559. W dniach 23go września, 21 października 25 listopada 1879 każdym razem przedpołudniem sprzedana będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. 243 w Rozwadowie położona spadkobierców Mojżesza Bergla własna na zaspokojenie należytości Chiuki Leicht w ilości 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Zakład zaś 35 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 14 lipca 1878.

(5933 3—3) **Edykt.**

L. 3824. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Grzegorza Bobownik przeciw masie leżącej Wacława Kühn pto. 212 a. w. zpn. odbędzie się w dniu 15 września i 20 października 1879 o 10 godzinie rano biuro Nr. 2 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. tab. 196/136 w Folwarkach wielkich na 4550 złr. a. w. oszacowanej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzane być mogą wraz z aktem oszacowania w registraturze sądowej.

Brody 30 maja 1879.

(5962 3—3) **Edykt.**

L. 28085. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia 8 procentowych odsetków od sum 4513 złr. 97 ct. w. a. w gotówce i 1000 złr. w. a. w listach hipotecznych za półrocze od dn. 1 czerwca 1876 do dnia 1 grudnia 1876, na dniu 1 czerwca 1876 zapadłych; po odliczeniu jednak częściowej spłaty w kwocie 200 złr. w. a. niemniej 8 prc. odsetków od sum 4513 złr. 97 ct. wa. w gotówce i 1000 złr. w. a. w listach hipotecznych za półrocze od dnia 1 grudnia 1876 do 1 czerwca 1877 na dniu 1 grudnia 1876 zapadłych, następnie 10 prc. odsetków od sum 4513 złr. 97 ct. w. a. w gotówce i 1000 złr. w. a. w listach hipotecznych za półrocze od dnia 1 czerwca 1877 do dnia 1 grudnia 1877 na dniu 1go czerwca 1877 zapadłych, kosztów egzekucyjnych w ilości 21 złr. w. a. uchwałą z dnia 7 lipca 1877 l. 34940 egzekucyjnych w kwocie 5 złr. 36 ct. w. a. uchwałą z dnia 9 lutego 1878 l. 5476 i egzekucyjnych w ilości 16 złr. 59 ct. w. a. uchwałą z dnia 15 czerwca 1878 l. 26947, tudzież obecnie w ilości 6 złr. w. a. przyznanych przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. $218^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, dłużników Salamona i Betty Piepesów własnej, dozwoloną została pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 19553 złr. w. a.;

2. Licytacya odbędzie się na jednym terminie; a mianowicie na dniu 30 października 1879 o godzinie 10 przed południem, na którym to terminie pomieniona realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie;

3. Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 5 prc. ceny szacunkowej, to jest okrągłą sumę 980 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w gal. obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, lub w listach hipotecznych ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, po kursie w ostatniej urzędowej „Gazecie Lwowskiej" notowanym jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór prowadzące, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych: c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu; Swietny Magistrat król. st. miasta Lwowa, imieniem gminy miasta Lwowa, Liebę Buchsbaumową, Hersza Schapirę, Mojżesza Geislera Munischa Piepesa, Swietny c. k. urząd podatkowy we Lwowie, wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 5 maja 1878, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego uchwałą sądu tutejszego z d. 15 czerwca 1878 l. 26947 kuratora adw. Dra. Rasbe z substytucyą adwokata Drs. Schaffa i przez edykta; z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20318 i cyr. gub. z dnia 3 lipca 1842 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w sprawie tej nie nastąpi, i że ich rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia swych praw i tegoż sądowi oznajmić.

Lwów dnia 23 sierpnia 1879.

(5947 3—3) **Edykt.**

L. 2560. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Szyji Zlatkesa w kwocie 120 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 września 1879, dnia 20 października 1879 i dnia 17 listopada 1879 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej niebędącej masy spadkowej Franciszka Kuczera pod nr. k. 12 w Białoskórce na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 640 złr. wadyum 64 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce dnia 26 czerwca 1879.

(5957 3—3) **Edykt.**

L. 4525. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, Wasyla Tkaczuka, Wasyla Łysyszyn, Petra Tkaczuka, Ihnata Tkaczuka, Oleksę Semeniuka i Nykołaja Stefanków, z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Majer Altszuhl pozew o zapłacenie 1000 rubl. z pn. wytoczył, że w zastępstwie pozwanych Iwan Stefanków naczelnik gminy z Łuczy, kuratorem ustanowiony został, któremu dekretowany pozew z terminem na dniu 17 września 1879 doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanych, by na tym terminie osobiście się jawili, lub ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony wcześniej udzielili gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Peczeniżyn 12 czerwca 1879.

(5936 3—3) **Edykt.** L. 2737.

Dnia 22 września, 20 października i 24 listopada 1879 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 424 w Krośnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie egzekucyjnej Abrahama Perla przeciw nieobjętej masie ś. p. Jana Krupy przez kuratora Mojżesza Katza i Annie Krupa pto. resztu. 281 złr. z pn.

Cena wywołania 550 złr.

Zakład 55 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków w t. s. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno 30 czerwca 1879.

(5949 3—3) **Edykt.**

L. 2974. W dniach 17go października 12 listopada i 12 grudnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod liczbą 28 a właściwie pod l. 276 w Bilczu masie ś. p. Senia Karpina własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Pańka Dziubasa w kwocie 11 zł. $41^{1}/_{2}$ ct. i 7 zł. 40 ct. w. a.

Cena wywołania 125 zł. w. a.

Wadyum 12 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice 7 maja 1879.

(5945 3—3) **Edykt.**

L. 1888. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 61 zł. 29 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 22 września, 20 października i 24 listopada 1879 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 89 w Czułowie położonej, dłużnika Wojciecha Gawina własnej i niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Liszki dnia 29 lipca 1879.

(5939 3—3) **Edykt.**

L. 3921. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kred. włościań. we Lwowie w kwocie 150 złr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Ostrowach tuszoskich pod l. 34 położona Macieja Gacka własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 28 sierpnia 1879, 17 października 1879 i 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 250 złr. w. a. a wadyum 25 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 18 grudnia 1878.

(5951 3—3) **Edykt.**

L. 3762. W dniach 23 października, 19 listopada i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 26 w Rabczycach, masy spadkowej Kościa Wasylowej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Juliana Werenickiego w kwocie 37 złr. $11^{1}/_{2}$ ct. w. austr.

Cena wywołania 752 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 75 złr. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice 24 maja 1879.

(5954 3—3) L. 5271.

Sprostowanie edyktu.

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie Leiby Weniga przeciw Izydorowi Barankowi pto 205 złr. prostuje edykt z d. 14 lutego 1879 do l. 10110 w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 157 umieszczony, w kierunku, że trzeci termin licytacyi realności pod l. k. 14 w Zrotowicach nie na 7 lecz na 10 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem naznaczono.

Niżankowice 31 sierpnia 1879.

(5944 3—3) **Edykt.**

L. 4183. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia,, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct. w. z przynależytościami realność włościańska w Lipnicy pod l. 156/219 położona Stanisława i Zofii Koniarzów własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 25 września 30 października i 4 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w. a wadyum 30 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 18 grudnia 1878.

(5952 3—3) **Edykt.**

L. 1558. W dniach 17 października 1879, 19 listopada 1879 i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 141 w Horucku Hrynia Huzyka własnej na zaspokojenie wierzytelności resztującej Mendla Susmana w kwocie 40 złr. 83 ct.

Cena wywołania 830 złr. w. a.

Wadyum 83 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Medenice d. 1 lipca 1879.

(5961 3—3) **Konkurs**

L. 6174. Posada sędziego powiatowego w Husiatynie, a w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym Galicyi wschodniej, w VIII klasie rangi, z systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wnioską swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 30 września 1879 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów dnia 2 września 1879.

(6006 1—3) L. 1011.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie przedsięwzięcie przymusową sprzedaż gospodarstwa gruntowego Kaliszowka zwanego w Skawie położonego, a to w trzech terminach w tutejszym sądzie a mianowicie w dniu 22 września, 18 października i 27 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a. a wadyum 10/100, resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w registraturze tutejszo-sądowej przejrzeć.

Jordanów dnia 29 kwietnia 1879.

(6009 1—3) **Edykt.**

L. 1770. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 44 subrep. 39 w Mielnicznem położonej dłużnika Jana Wyszotrawki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włośc. dnia 16 września, 16 października i 17 listopada 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 maja 1879.

(6012 1—3) **Edykt.** L. 785

Podaje się do powszechnej wiadomości że na dniu 26 września, 17 października i 14 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w kancelaryi sądu Gliniańskiego sprzedaż przez publiczną licytację pola „Pod Dębiną" zwanego w Połuchowie wielkim położonego, które 1 morg przestrzeni zajmuje, na 100 zł. jest oszacowane, a ciała hipotecznego nie stanowi.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 17 maja 1879.

(6027) **Ogłoszenie.**

L. 8705. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Koniuszków w obrębie c. k. sądu powiatowego w Brodach położonej składa się protokoły dochodzeń tych wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym, a w dniu 10 września 1879 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Brody dnia 5 września 1879.

(6042) **Obwieszczenie.**

L. 955. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Janów-Zalesie urzędująca zawiadamia, że od dnia 9 września 1879 aż do dnia 16 września 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznym przy prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Stradez leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 16 września 1879 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 6 września 1879.

(5907 3—3) **Edykt.**

L. 10436. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza nininiejszem że w sprawie egzekucyjnej dr. Jakóba Hirschhorna przeciw Mikołajowi i Marcie Burbyłom o 1500 złr. w. a. odbędzie się na dniu 17 października 1879 10 godzinę rano (biuro 15) relicytacya realności l. 979 w Tarnopolu wedle dom. 3 sub. pag. 544 n. 6 haer. i pag. 515 n. 8 haer. dalej sianożęci na 2 1/2 kosarzy i roli na 1 1/2 dnia wedle dom. 1 sub. pag. 330 n. 5 haer. na imię Mikołaja i Marty Burbyłów tudzież 7/8 części roli pod l. top. 2403/3020 wedle dom. 1 sub. pag. 84 n. 9 haer. i 1/8 części jednego dnia pola wedle dom. 1 sub. pag. 199 n. 11 haer. na imię Mikołaja Burbyły zaintabulowanych.

Cena wywołania wynosi 5205 złr. 32 ct. wadyum 503 złr. i powyższe nieruchomości i poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 18 sierpnia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 3346 (6022)

Ogłoszenie.

Magistrat król. miasta Rzeszowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że tegoroczny jarmark na konie na Śgo. Mateusza przypadający, rozpocznie się dnia 21 września 1879.

Rzeszów dnia 3 września 1879.

Towarnicki
burmistrz.

(5960 2—3) **Konkurs.**

L. 302. Na jedno stypendyum z fundacyi śp. Franciszka Orzęckiego w kwocie 63 zł. w. a. rocznie dla wysłużonego officyalisty. Kandydaci mają wnieść swe podania poparte dowodami: że ukończyli 65 lat życia, tudzież świadectwami długoletniej służby do Komissyi Instytutu ubogich w kancelaryi Konsystorza łacińskiego, do dnia 15go października b. r.

Od Komissyi Instytutu ubogich Chrześcian

Lwów dnia 3go września 1879.

L. 9097/79 Ces. kr. uprzyw. (6048)

Kolej galicyjska  Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1/13 września starego nowego kalendarza 1879 wchodzą w życie dla nieprzerwanego ruchu pomiędzy stacyami kolei Fastowskiej z jednej strony a stacyami austryackiemi z drugiej strony via Fastów-Radziwiłów-Brody taryfy artykułowe, a mianowicie dla przewozu zboża, węgli, odpadków węgli kościanych, wełny, maszyn, żelaza, spirytusu i. t. p.

Egzemplarze tych taryf są do nabycia w komercyalnem biurze we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń 5 września 1879

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12, dom Wezera.